Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 6 LUTEGO 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 36

PUSTKI na SALI SEJMOWEJ

Posłowie nie interesują się dyskusją nad budżetami fachowych ministerstw.

Marsz. Daszyński skarży się na działalność P.A.T-a.—List premjera Bartla.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Sejm obradował wczoraj przez cały dzień nad trzema działami budżetu, zajmującemi przeważnie fachowców a mianowicie nad budżetami ministerstwa rolnictwa, komunikacji i reform rolnych. Mówcy wygłaszali długie referaty odznaczające się fachowością i wyczerpującem ujęciem materjału. W tym stanie rzeczy sala sejmu świeciła znów pustkami. Interesujący był jedynie początek dnia zawierający echa onegdajszego incydentu w sprawie PAT-a.

Marszałek Daszyński, odczytał list premjera Bartla, komunikujący ,że bezpośrednio po objęciu szefostwa rządu, p. Bartel wydał redakcji PAT-a instrukcję, aby sprawozdania PAT-a z posiedzeń sejmowych robione były objektywnie, oraz, aby przemówienia posłów streszczano proporcjonalnie, to zn. odpowiednio do faktycznej długości przemówienia, a nie przynależności partyjnej przemawiającego.

„Instrukcja ta, jak stwierdziłem — pisze p. premjer — jest przez redakcję PAT-a wykonywana".

„Co do sprawozdania PAT-a z przemówienia posła Kozłowskiego i odpowiedzi pp. Rataja i Dąbskiego stwierdziłem — oświadcza w liście p. premjer — że w sprawozdaniu tem, przeznaczonem dla prasy, przemówieniu p. posła Kozłowskiego poświęcono tylko 27 wierszy, zaś odpowiedziom pp. Rataja i Dąbskiego łącznie 13 wierszy. Odpowiada to stosunkowi zachowanemu w djarjuszu sejmowym, w którym przemówienie p. posła Kozłowskiego ujęte jest w 45 wierszach, zaś odpowiedzi pp. posłów Rataja i Dąbskiego łącznie w 28. Wobec tego uważam, że omawiane sprawozdanie było objektywne".

Wreszcie p. premjer stwierdza, że w komunikacie radjowym PAT-a wspomniane przemówienia pp. posłów nie zostały streszczone odpowiednio, mianowicie redaktor komunikatu radjowego poświęcił przemówieniu p. posła Kozłowskiego 7 wierszy, zaś przemówieniu pp. posłów Rataja i Dąbskiego tylko jeden wiersz.

„Wytknąłem to postępowanie jako niewłaściwe — pisze p. premjer Bartel — poleciłem odebrać redagowanie komunikatu radjowego funkcjonarjuszowi PAT-a, który to czynił dotychczas i poruczyć tę czynność redaktorom politycznym PAT, którzy otrzymali równocześnie polecenie przestrzegania zasad najściślejszej objektywności.

Z kolei marszałek Daszyński oświadczył, że zarzut p. Kozłowskiego, jakoby marszałek senatu nie miał fundu.zu dyspozycyjnego, nie odnowiada prawdzie. Wczoraj sprostowali to zarówno referent jak wicemarszałek Czetwertyński. Naprózno jednak we wczorajszym sprawozdaniu PAT-a szukać sprostowania „tej notorycznej nieprawdy".

'Zresztą i o mowie p. premjera jest w tym komunikacie tylko tyle. „Przemawiał p. premjer Bartel".

— Jesteśmy w położeniu dość oryginalnem — mówił p. Daszyński — że ciało prawodawcze jest przez PAT traktowane zupełnie stronniczo i partyjnie".

P. Daszyński zastanawia się, jaka jest na to rada i mówi: Chyba trzeba będzie się udać z petycją do jednego z byłych premjerów, który ma taką protekcję, że prywatne jego mowy są podawane in extenso przez PAT-a. To wyrasta — mówił p. Daszyński — na taki skandal, że uważam za swój obowiązek to stwierdzić.

Awantury komunistów w Pabjanicach

na posiedzeniu Kasy chorych.—Dwaj komunistyczni członkowie rady usunięci z sali.

Nasz pabjanicki korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym o g. 8 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie rady powiatowej Kasy Chorych w Pabjanicach. Przewodniczący p. Chudzyński na wstępie zaznaczył że pierwsze budżetowe posiedzenie z powodu zdekompletowania rady przez frakcję komunistyczną liczącą 50 proc. radnych nie dało pozytywnego wyniku.

Dzisiejsze posiedzenie jest drugie i ostatnie, na którem trzeba uchwalić budżet.

Komuniści przed rozpoczęciem obrad złożyli wniosek domagający się usunięcie z sali policjantów.

Przewodniczący odpowiedział, że na publicznem posiedzeniu policja może być obecna i wobec tego wniosku komunistów nie odda pod głosowanie.

Komuniści rozpoczęli

GŁOŚNE AWANTURY

krzycząc, że jeżeli wniosek nie będzie głosowany, nie dopuszczą do obrad.

Prym wśród komunistów wodził radny Książek Stanisław, którego przewodniczący kilkakrotnie przyzywał do porządku, a gdy to nie poskutkowało, zażądał usunięcia mówcy przez policję, co też zostało uskutecznione.

Wtedy drugi komunista radny Sobala Stefan zagroził, że jeżeli aresztowany Książek nie zostanie zwolniony — komuniści nie dopuszczą do dalszych obrad.

Następnie wśród zamieszania, zaczął

ODCZYTYWAĆ DEKLARACJĘ APOTEOZUJĄCĄ USTRÓJ KOMUNISTYCZNY,

a skierowaną przeciwko obecnemu stanowi rzeczy w Polsce.

Przewodniczący nie mógł mówcy uspokoić, wobec czego zażądał usunięcia z sali i tego radnego, co również uskuteczniła policja.

Wśród wielkiego zamieszania przewodniczący zamknął posiedzenie.

Komuniści głośnemi okrzykami dawali wyraz swemu niezadowoleniu, lecz na widok wkraczającej policji ucichli.

Ponieważ rada na drugiem posiedzeniu zgodnie z przepisami nie uchwaliła budżetu, co było jej obowiązkiem, grozi jej rozwiązanie

Jak wiadać z powyższego, komuniści wchodzą do ciał reprezentacyjnych z wyboru nie dla pozytywnej pracy, lecz w celach dezorganizowania instytucji, mających na celu dobro robotnicze.

Przyjaźń włosko-austrjacka.

Wizyta kanclerza Schobera w Rzymie — mostem do porozumienia włosko-niemieckiego.

Rzym, 5 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj popołudniu Mussolini przyjął kanclerza Schobera, z którym odbył konferencję, trwającą półtorej godziny. Kanclerz Schober, podziękowawszy z wielką serdecznością rządowi włoskiemu za poparcie udzielone Austrji na konferencji haskiej, wręczył Mussoliniemu wielką wstęgę z gwiazdą austrjackiego orderu „Pour le Merite" oraz pierwszy egzemplarz reprodukcji modlitewnika Galeazza Maria Sforza wydanego przez drukarnię federalną austrjacką. W czasie rozmowy obaj mężowie stanu ustalili, że w dniu 6 lutego nastąpi podpisanie traktatu o przyjaźni, koncyljacji i regulowaniu prawnem nieporozumień pomiędzy obu państwami.

Wiedeń, 5 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z okazji podróży kanclerza Schobera do Rzymu, „Neues Wiener Journal" zamieszcza następującą informację z Berlina: Podróż kanclerza Schobera oznacza nową fazę w rozwoju przyjaźni niemiecko - włoskiej. W Niemczech uznają, że Włochy na ostatnich konferencjach europejskich stały po stronie przyjaciół Niemiec i niejednokrotnie przyczyniły się do tego, aby likwidację polityczną i gospodarczą wojny przeprowadzić w sposób, w którym by także uwzględnione zostały żądania niemieckie co do równouprawnienia tychże w Europie. Włochy nie dały się wciągnąć do pierścienia mocarstw zachodnich. Przymierze włosko - austrjackie, do którego później przyłączyły się Niemcy, uważają w Berlinie jeszcze jako muzykę przyszłości, tembardziej, że Niemcy mają do rozwiązania cały szereg zagadnień na wschodzie, zanim zajmą się rozwiązaniem zagadnień środkowo - europejskich. Atoli już teraz po ukończeniu spraw reparacyjnych i spraw bezpieczeństwa rozpocznie się nowy etap polityki europejskiej, który wyjdzie na korzyść Niemcom z punktu widzenia rozwoju gospodarczego i pod tym względem prowadzi droga do Rzymu. Okoliczność, że droga ta idzie przez Wiedeń, jest pierwszorzędnym sukcesem Austrji i kanclerza Schobera.

W Berlinie rozumieją, że podróż kanclerza Schobera do Rzymu jest dlatego znamienną, ponieważ zbliżenie między polityką austrjacką a włoską mogłoby stanowić pomost do wdrożenia przyjaźni niemiecko - włoskiej nietylko konwencjonalnej. Praktycznym celem tej polityki byłaby przyszła ekspansja gospodarcza Niemiec w Europie południowej i południowo - wschodniej.

Wiedeń, 5 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Berlina, że rokowania między kanclerzem Schoberem a Mussolinim dotycza także m. in. portu w Trjeście który miał by być oddany do użytku gospodarczego Austrji.

Zgon prezesa Roberta Saengera

po operacji w Berlinie.

Nocy wczorajszej zmarł w Berlinie, po operacji, jeden z najbardziej znanych przemysłowców papierniczych, prezes papierni pabjanickiej, członek zarządu „Lewiatana" i innych instytucji gospodarczych, p. Robert Saenger.

Specjalny fundusz eksportowy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Rada ministrów postanowiła na wczorajszem posiedzeniu wnieść do sejmu projekt ustawy o stworzeniu

SPECJALNEGO FUNDUSZU EKSPORTOWEGO

który będzie przeznaczony na poparcie wywozu towarów wyrabianych w kraju.

Jednocześnie rada ministrów postanowiła wnieść projekt ustawy o wypłaceniu urzędnikom i wojskowym jednej trzeciej zaległego dodatku mieszkaniowego.

Fabryka fałszywych dwuzłotówek

wykryta została w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki (B) telefonuje:

Wczoraj wieczorem w Warszawie przy ul. Nalewki Nr. 41 w mieszkaniu niejakiego Izaaka Zborowskiego policja wykryła kompletne urządzenie i na wielką skalę zakrojoną fabrykę fałszywych monet 50-groszowych oraz 1 i 2 złotowych.

W tem samem mieszkaniu mieściła się również potajemna gorzelnia.

Aresztowano szereg osób. Dochodzenie w toku.

Przedwczesna wiadomość

o podpisaniu traktatu handlowego z Polską.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Koła polityczne zostały zaalarmowane wczoraj wiadomością z Berlina, że ukazał się tam na ulicach miasta dodatek nadzwyczajny donoszący o podpisaniu polsko - niemieckiego traktatu handlowego. Jak zdołaliśmy stwierdzić w ministerstwie spraw zagranicznych oraz w poselstwie niemieckiem w Warszawie, wiadomość ta jest przedwczesna, chociaż nosi wszelkie cechy wyrażenia pragnień pewnych kół niemieckich.

Gen. Kutiepow--porwany.

Jak ustaliło śledztwo.

Paryż, 5 lutego.

Śledztwo w sprawie zag nięcia gen. Kutiepowa posunęło się o tyle, że dziś można stwierdzić z pewnością fakt porwania generała. Na podstawie zeznań szeregu świadków odbyło się to w sposób następujący:

W niedzielę dnia 26 lutego u zbiegu ulic Rousselet i Oudinot, w chwili gdy gen. Kutiepow przechodził chodnikiem podszedł doń człowiek w uniformie policjanta, w towarzystwie 2 innych ludzi. Po krótkiej wymianie zdań zagadkowi ludzie wepchnęli gen. Kutiepowa do czekającego obok automobilu.

Na chwilę przed porwaniem z owym policjantem rozmawiała na ulicy jakaś kobieta „blondynka w ciemnym płaszczu".

Kobietę o podobnym wyglądzie widywano w towarzystwie gen. Kutiepowa szereg razy. Aresztowano kilka kobiet, podejrzanych, dotychczas jednak nie stwierdzono pod tym względem nic pewnego.

Śledztwo utrudnia fakt niemożności przeprowadzenia rewizji w ambasadzie sowieckiej, dokąd prowadzą nici dochodzenia.

Wczoraj zgłosił się do policji jeden z byłych szoferów misji sowieckiej i oświadczył, że tajemniczą kobietą, która brała udział w porwaniu gen. Kutiepowa jest b. funkcjonarjuszka G.P.U.

Dyktatura finansowa

magistratu m. Chicago.

Nowy Jork, 5 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zarząd miasta Chicago, który jak wiadomo ogłosił niewypłacalność, zdecydował się wczoraj przyjąć dyktaturę finansową rady miejskiej. W ten sposób zarząd miasta przyjął ultimatum t. zw. „Komitetu pomocy obywatelom", na czele którego stoi Silas Stravn. Zgodnie z zawartą umową Stravn i jego koledzy wyłożą sumy potrzebne na cele administracji finansowej miasta.

Wyjaśnienie.

W gazecie „II. Republika" Nr. 31 z dnia 1 lutego rb ukazała się notatka p. t. „Doniosła nowina", w której ryska firma reklamująca swe szproty w oliwie podaje: iż wkrótce publiczność „będzie miała możność spożywania jej szprotów wzamian dotychczasowej konieczności zadawalania się wyrobami wątpliwego pochodzenia i marnej jakości. „Nie wchodząc w prawdziwość tej notatki, uważamy za konieczne zwrócić uwagę na „oryginalną metodę" reklamowania się argumentami, iż towar innych fabryk jest „wątpliwego pochodzenia i marnej jakości". Jak podobne środki reklamy ocenić, pozostawiamy opinii Sz. Czytelników!

Wspomniana reklama jest obliczona na wykorzystanie części nieorientujących się Sz. Czytelników, albowiem każdy — posiadający najmniejsze nawet pojęcie o tej produkcji — wie o tem, iż nasze szproty „IMPERJAL" są wyrabiane z tych samych produktów jak ryskie, z tą jednak różnicą, iż my kupując rybę w Rydze dla eksportu do Wilna w stanie niekonserwowanym, musimy wybierać najwyższy gatunek, płacąc najdroższe ceny, a fabryki tamtejsze łakome na wykorzystanie niskich cen, zakupują rybę przez nas pozostawioną.

Towarzystwo Parowej Fabryki Konserw „BAŁTYK" w Wilnie.

Zjazd rabinów w Warszawie.

Delegacja rabinów u ministra Józewski[ego]

Warszawski korespondent „Rep[ubli]ki" (B) telefonuje:

W Warszawie odbywał się w d[niach] 3 i 4 bm. zjazd rabinów. Zjazd uch[walił] pewne rezolucje, wyrażające pos[tulaty] ortodoksyjnych żydów i wczoraj o [...] w południe delegacja najpoważn[iejszych] rabinów zgłosiła się do ministra [spraw] wewnętrznych p. Józewskiego.

Na czele delegacji stał 94 letni [se]jor rabinów świata i honorowy [prezes] ostatniego zjazdu rabinów we W[iedniu] Chaim Chefec, rabin z Radunia. [Op]rócz niego rabin Alter z Góry Kalw[arji], rabin Rokach z Bełżca, rabin Da[...] z Aleksandrowa, rabin Szreiber z [Bro]sławia oraz przedstawiciel stronn[ictwa] „Aguda" p. Mendelson z Łodzi. W [cza]sie przyjęcia u ministra, rabin Ch[efec] wygłosił przemówienie, w którem w[spo]mniał wrażenia swoje z powstania 18[63] r. i wyraził radość z oglądania Polsk[i] podległej, która powstała zrządze[niem] bożem na gruzach trzech państw, k[tóre] ją przez półtora wieku krzywdziły.

„Miss Grecja" zdobyła tytuł „Miss Europy".

Paryż, 5 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś popołudniu w redakcji dzien[ni]ka „Le Journal" odbędzie się wy[bór] miss Europy z pośród 19 najpięk[nie]jszych kobiet, wybranych w poszcze[gól]nych krajach. Jury złożone jest rów[nież] z przedstawicieli 19 krajów. Są to p[rze]ważnie malarze. Rzeźbiarzy wydel[ego]wały tylko 4 państwa, a mianowicie [Hi]szpanja, Włochy, Polska i Jugosł[awja]. Przedstawicielem Polski jest rzeźb[iarz] p. August Zamoyski.

Paryż, 5 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Tytuł „Miss Europy" zdobyła „Miss Grecja".

33 ludzi ginie pod wodą.

Nowy Jork, 5 lutego

Z Portsmouth (stan New Hampshire) donoszą o rozpoczęciu prac ratunkowych celem wydobycia zatopionej łodzi podwodnej „U 3". Na pomoc wezwano wszystkie statki pomocnicze, oraz holowniki znajdujące się w pobliżu.

Łódź podwodna „U 3" należy do [ty]ch łodzi bojowych starszego typu. Załoga łodzi składa się z 3 oficerów i 30 lu[]dzi załogi. Prace ratunkowe utrudnia wzburzone morze. Istnieją poważne obawy o losy załogi.

Biskup Kowalski wniósł skargę kasacyjną

Warszawa, 5 lutego
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj, w ostatnim dniu przewidzianego terminu, obrońca biskupa mar[ja]wickiego Kowalskiego, Szumański wniósł skargę kasacyjną na wyrok Sądu Apelacyjnego, skazującego Kowalskiego na 4 lata więzienia.

Giełdy zbożowe

Poznań, 5 lutego

Żyto 21 75 — 22.25, Pszenica 34 — 35, Jęczmień browarniany 24 — 26 Jęczmień przemiał. 25.00 — 21, Owies 16 50 — 17.50, Mąka żytnia 34.50, Mąka pszenna 65 proc. [...] 58 Otręby żytnie 13.25 — 14 25, Otręby pszenne 15,50 — 16 50, Wyka 29 — 31, Peluszka [...] 29, Groch polny 27 — 30, Kroch Victoria [...] 40, Seradela 17 — 21, Łubin niebieski [...] 22, Łubin żółty 23 — 25, Siano luźne [...] 8.50, Siano prasowane 9 — 10 Słoma prasowana 3.90 — 4, Słoma luźnia 2 75 — 3.

Lwów, 5 lutego

Pszenica krajowa dwors. 35 — 36, Pszenica krajowa zbiorowa 32 — 33, Żyto małopolski [...] 19,75 — 21,75, Jęczmień małopolski 16 50 — [...] 17 50 — 18.25, Owies małopolski [...] Hreczka 21 — 22, Mąka pszenna 65 proc [...] 62, Mąka żytnia 37 — 38, Otręby żytnie [...] — 11 25, Otręby pszenne 13 — 13.50, Kasza [...] czana 45.50 — 47.50, Wyka czarna 21.75 — [...]

Na giełdzie berlińskiej zniżona została w środę stopa dyskonta prywatnego z 6 proc. 5,7/8 proc

ROKOWANIA O ROZEJM CELNY.

Mająca się odbyć w miesiącu lutym b. r. konferencja międzynarodowa poświęcona t. zw. „pokojowi celnemu", a postanowiona uchwałą Ligi Narodów na sesji wrześniowej zeszłego roku, przypadnie na czas dotkliwych przesileń gospodarczych niemal we wszystkich krajach europejskich. Nie jest to dobrym znakiem dla samej konferencji, ale też tem większe niebezpieczeństwo kryje w sobie wspomniana konferencja, jeśli chodzi o państwa mniejsze i słabiej uprzemysłowione, a nastawione już w kierunku przemysłowym jak n. p. Polska.

Dla największego nawet laika jest rzeczą zrozumiałą, że potężnym instrumentem gospodarczym każdego niepodległego państwa jest przedewszystkiem **możność prowadzenia polityki celnej, takiej, jaka dla kraju okaże się najwięcej pożyteczną**, że zatem przymus jaki uchwała Ligi Narodów nakłada na wszystkich swych członków w przedmiocie obowiązkowego podpisania rozejmu celnego, dotychczasową swobodę państwa w stosowaniu takiej lub innej ochrony celnej, w wysokim stopniu, **ogranicza.**

W jakim duchu mają pójść obrady rzeczonej konferencji? — Przedewszystkiem górować będzie jedna, zasadnicza muła: **obniżyć stawki celne!** Oczywiście dotyczy to głównie ceł przywozowych. Nadwyżka produkcji nad konsumpcją niemal we wszystkich krajach jest tak wielka, że nie wiele już można znaleźć takich państw i takich towarów których wywóz byłby specjalnie oclony. Zwłaszcza w momencie takiego duszenia się przepełnionemi magazynami, i zastojem gospodarczym **każdy chciałby przedewszystkiem wywozić** co tylko jest możliwe do wywiezienia, aby się ratować przed katastrofą. Wszak wiadomo, iż eksport artykułów rolniczego pochodzenia nawet do najbardziej uprzemysłowionych krajów, jak Anglja, lub Niemcy, spada z roku na rok. W całej Europie wytworzyła, się **kolosalna podaż towaru — przy minimalnym popycie.**

Można sobie wyobrazić, jaką „szczerością" nacechowane będą przemówienia i wnioski uczestników konferencji, z których każdy będzie dowodził potrzeby wprowadzenia ogólnego pokoju celnego „dla dobra całej znękanej ludzkości", a na oku będzie miał przedewszystkiem **sprawę eksportu tego kraju, w imieniu którego zasiada w konferencji...**

Dla naszego przemysłu przyjęcie n. p. takiej konwencji celnej, jakiej sobie życzą przedewszystkiem państwa najbardziej uprzemysłowione — które zresztą będą tam miały głos dominujący (Anglja, Francja, Niemcy) — będzie rzeczą conajmniej niebezpieczną, tembardziej że **Polska dotąd nie posiada ani należycie ustalonej linji gospodarczej, ani uporządkowanego systemu celnego.**

Po kilkunastu latach pracy na samodzielnym warsztacie gospodarczym złożonym z różnych właściwości i tendencji gospodarczych, pracy rozwojowej, prowadzonej w dodatku w wyjątkowych latach powojennych, nie sposób było definitywnie ustalić wykończoną poprawnie politykę celną. Jedno jest pewne, że tak samo jak Niemcy Anglja lub Włochy potrzebujemy **wolnych rynków zbytu dla naszego przemysłu, że tego samego potrzebuje rolnictwo.** Zarówno przemysł jak i rolnictwo są w możności produkować znacznie więcej, niż tego wymaga nasza własna konsumpcja. Że jednak zarówno jedna gałęź gospodarcza jak i druga znajdują się jeszcze w stadjum rozwojowem, wymagają więc i ochrony celnej przed organizmami gospodarczemi innych państw kroczących staremi i dobrze wydeptanemi już przez nich drogami.

Oczywiście, Polska, jak w dziele pokoju politycznego, tak i w dziele pokoju gospodarczego przyjąć winna żywy udział. Zresztą jesteśmy dalecy od podtrzymywania, a tembardziej wszczynania jakichkolwiek wojen celnych, co poświadcza aż nadto długotrwały u nas ujemny bilans handlowy. Ale w naszych warunkach nie będzie można się zgodzić na takie powiązanie rąk, któreby nas później uczyniło bezbronnymi wobec zalewu zagranicznego towaru. Niebezpieczeństwo to jest tem większe iż **Rosja nie weźmie udziału w konferencji** i prawdopodobnie do konwencji celnej nie przystąpi, a jasną wszak jest rzeczą, że o ile rolnictwo nasze musi się orjentować na zachód, dla przemysłu główną orjentacją mogłaby być droga w stronę wschodu.

Czy więc wobec swobody celnej w Rosji, a zatem i, utrudnionej ekspansji naszego przemysłu, międzynarodowa konwencja celna mogłaby nam dać rekompensaty redukujące, niebezpieczeństwo jakie zawsze kryje w sobie każde zobowiązanie celne?

Zapewne rząd nasz w tej materji ma ustalony punkt widzenia, który będzie się starał na konferencji przeprowadzić, położenie jednak jest trudne, znalezienie najwłaściwszego stanowiska dla naszego państwa wymaga niezmiernej zręczności i głębokiego rozumu gospodarczego.

„Pokój celny" dla Europy może mieć większe znaczenie niż wszystkie dotychczasowe międzynarodowe postanowienia, jakie miały miejsce od czasu zawarcia pokoju wersalskiego.

J. Cz.

REWOLTY W WIĘZIENIACH AMERYKAŃSKICH

W krainie dolarów sprawiedliwość jest „artykułem" pogardzanym.

I.

Stany Zjednoczone uchodzą obecnie za najbardziej cywilizowane państwo. Zbiedzonej Europie wszystko wydaje się tam godne naśladowania. Nawet więzienia. Gdy mówi się w Europie o więzieniach amerykańskich, ma się na myśli **cudowne zdjęcia z Sing - Sing.**

Ale nie wielu wie chyba o tem, że w ciągu ostatnich pięciu miesięcy w stanie New York wybuchały **trzykrotnie rewolty więźniów.** Rezultatem tych buntów było: **13 trupów po obu stronach i miljon dolarów strat materjalnych.**

Pierwsza rewolta nie dawała nikomu wiele do myślenia. Wypadek taki może się zdarzyć w każdem przyzwoitem więzieniu. Dwie rewolty to już co innego, ale trzy? Musiało się coś popsuć w modnem państwie amerykańskiem.

Stan new-yorski ma 11.000 więźniów. Mordercy, zbrodniarze, bandyci, złodzieje, szantarzyści, wszyscy, należący do kategorji "ciężkich przestępców rozmieszczeni są w pięciu więzieniach. Ci, którzy zostają skazani w obrębie miasta New Yorku odsiadują swą karę w więzieniu Sing-Sing. Więzienie Auburn ma dwa oddziały: dla mężczyzn i dla kobiet, liczy się więc podwójnie. Więzienie Clinton przy Dannemora (zwane żartobliwie „Sybirem") przetrzymuje w swych murach tylko notorycznie ciężkich przestępców. Więzienie Great Meadow i Comstock, najnowsze z pięciu wyżej wymienionych więzień zbudowane zostało przed 20 laty i spełnia swe zadanie jako zakład poprawczy dla nowicjuszów.

Pozostałe więzienia mają za sobą bogatą przeszłość. Najstarsza część więzienia Sing-Sing zbudowana została w 1825 r., pochodzi więc, według pojęć europejskich, niemal z czasów średniowiecznych. Auburn i Dannemora, gdzie właśnie odbywały się owe trzy rewolty, pochodzą z roku 1817 i 1845.

Więzienie w Dannemora nie posiada ubikacji. Więźniowie posługują się prymitywnemi kubłami. Najwyższa ilość więźniów, jaka może się pomieścić w murach tego więzienia wynosi 1,160 osób. Podczas rewolty znajdowało się tam 1,568 osób. Auburn posiada ubikacje, lecz **nie ma kanalizacji.** Cele mają dwa metry długości, dwa metry wysokości i jeden metr szerokości. Normalnie mieści się tam 1,226 osób.

W lipcu 1929 r. podczas pierwszej rewolty było tam **1750 osób.** Podczas drugiej rewolty 1560 ludzi. **Z powodu braku miejsca więźniowie spali na kurytarzach.**

II.

W więzieniu Sing-Sing przesiaduje 2.000 więźniów, strzeżonych przez 180 dozorców. Większość z nich jest bez żadnego zajęcia. Tylko trzecia część znalazła pracę w t. zw. „shops". Wyrabiają oni blaszane tabliczki z numerami dla aut, zarabiając w ten sposób dziennie od 25 centów do półtora dolara.

Więzienie to zwane żartobliwie „Mount Pleasant Prison" podejmuje się obecnie wykonywania wszystkich wyroków śmierci, wydanych na terenie całego państwa. Dawniej wyrokami temi dzieliły się Auburn i Clinton, jednakże więzienia owe nie posiadały dostatecznie wielkiego prądu elektrycznego. Krzesło elektryczne nie miało własnej dynamomaszyny. Podczas wykonywania wyroków światło elektryczne gasło w całem więzieniu na przeciąg kilku minut. Niezawodny ten znak uwidaczniający się według zarządzeń prokuratury każdego czwartku o godz. 11 wieczorem, powodował wśród mniej odpornych więźniów **ataki szału i obłąkania.** Wobec tego wszystkie egzekucje wykonuje się obecnie w więzieniu Sing-Sing, gdzie **krzesło elektryczne, według orzeczeń najlepszych rzeczoznawców, posiada, najwspółcześniejsze urządzenia.**

Również Dannemora posiada swoją specjalność. Są tam tak zwane „Ice House" rodzaj lodowni z 26 celami izolowanemi.

Określenie lodowni mówi już za siebie. Cele te mieszczą się pod ziemią, nie korzystają ze światła dziennego i są akurat tak wielkie, by można było w nich albo się położyć, albo stać. Dozorcy obserwują więźniów z góry, i **z góry poprzez żelazne kraty dostarczają pożywienia.**

Ogromny strach ogarnia więźniów całego kraju, gdy mowa jest o owej straszliwej lodowni, która przeznaczona jest nietylko dla więźniów z Dannemora i Clintonu, lecz dla wszystkich. Często się bowiem zdarza, że transportuje się więźniów z innych zakładów poprawczych do Dannemory, a właściwie do Ice House. W tych dniach, ze względu na to, że prasa amerykańska domaga się reform więziennych, obwieszczono, że w Clinton dobudowuje się nowe lodownie, a w budującym się obecnie gmachu więziennym „Attica", lodowniom poświęcono specjalną uwagę.

III.

Co New York czyni dla swych pięciu więzień? Wyliczono że owe więzienia kosztują 5 miljonów dolarów rocznie.

Wynika więc, że na każdego więźnia przypada 500 dolarów kosztów w ciągu roku. Suma ta nie obejmuje 30 miljonów dolarów przeznaczonych przez kongres.

Albany na budowę nowych gmachów więziennych. Jeśli jednak chodzi o szczegóły, rachunek ten przedstawia się nieco inaczej. W myśl prawa z roku 1868, na wyżywienie każdego więźnia wyznacza się 21 centów. W roku 1868 siła nabywcza dolara była czterokrotnie większa niż obecnie. Dziś więzień za 21 centów otrzymuje z rana siekane mięso i kawę, na obiad surowe mięso i jarzynę, wieczorem kawę, chleb i wodnistą zupkę.

Oczywiście, że skutkiem tego jest skonstatowana anemja wszystkich więźniów. Więźniowie mogą z własnej kieszeni wydawać dziennie na życie i odzież do trzech dolarów, pod tym warunkiem oczywiście, jeśli mają te trzy dolary. Ponieważ jednak przytłaczająca większość więźniów nie rozporządza własnemi kapitałami, przeto łatwo znalazł się powód do rewolty.

Rewolta wynikła wśród 170 więźniów, skazanych na dożywotnie więzienie. Jak wiadomo, w Ameryce wyrokowi temu podlegają wszyscy przestępcy, którzy po raz czwarty wchodzą w kolizję z prawem bez względu na to, czy chodzi o ciężkie, czy o lekkie przestępstwo.

Przestępca, skazany na dożywotnie więzienie nie ma prawa odwołać się do wyższej instancji, ani też nadziei na ułaskawienie. **Z murów więziennych uwolnić go może tylko śmierć.**

Te warunki życiowe w więzieniach amerykańskich odgrywały w rewoltach rolę podrzędniejszą. Główną przyczyną była więc rozpacz.

Petticoat.
(New York).

30 tysięcy krawców

strejkuje od wczoraj w New-Yorku.

Nowy Jork, 5 lutego
(Telegram wł. „Republiki")

30.000 robotników z dziedziny konfekcji damskiej strajkuje od wtorku. Dalsze 10.000 złoży pracę w piątek. Strajkujący urządzili w środę olbrzymią demonstrację w śródmieściu, która odbyła się bez jakiegokolwiek zakłócenia spokoju. Gubernator stanu nowojorskiego Roosevelt zaproponował strajkującym swoje pośrednictwo w rokowaniach, które naznaczone są na piątek.

Przywódcy strajkujących robotników przewidują rychły koniec strajku oraz całkowite zwycięstwo.

Pabjanice.

(Tel. od własn. koresp.).

—o—

ZEBRANIE BUDOWLARZY.

W dniu wczorajszym w związku zawodowym „Praca“ odbyło się zebranie robotników budowlanych, zatrudnionych przez magistrat. Zebraniu przewodniczył kierownik związku „Praca“ w Łodzi p. Modrzejewski. Po omówieniu drobnych spraw, zebrani postanowili domagać się kategorycznie od magistratu 13-ej pensji. W sprawie tej wysłano odpowiedni memorjał.

URLOPY W ZIMIE.

Ze względu na zastój w przemyśle i brak zamówień, firma „Dobrzynka“ zaproponowała robotnikom rozpoczęcie już w lutym przysługujących im w roku bieżącym urlopów, z tem, że robotnicy zwalniani będą partjami po 60 osób.

Robotnicy przyrzekli rozpatrzeć projekt firmy, jednakże oświadczyli, że udzielenie im urlopów zimą nie odpowiada im.

NA NOWY SPOSÓB.

Kilku drobnych przemysłowców, posiadających do 20 krosień wpadło na nowy sposób potanienia kosztów produkcji. Dotychczas właściciele tych fabryk wykupywali tylko jeden patent. Obecnie fabryki podzielono między kilka osób w rodzinie i każda z nich wykupuje patent na 3 do 5 warsztatów, wskutek czego ta cy drobni przemysłowcy zwolnieni są od dawania urlopów, płacenia składek ubezpieczeniowych oraz od płacenia podatku obrotowego.

NOWY CENNIK.

Miejscowa komisja cennikowa uchwaliła w dniu wczorajszym nowy cennik, ustalając na produkty spożywcze, zniżone ceny, przeciętnie o 5 proc. Cennik wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

ZEBRANIE POLITYCZNE.

W sobotę w lokalu NPR-lewicy odbędzie się zebranie polityczne, na którem dr. Fichna z Łodzi zreferuje obecną sytuacie.

PING - PONG.

Onegdaj w lokalu klubu sportowego Krusche i Endera odbyły się zawody ping - pongowe między drużynami Kadimah (Łódź) a Makkabi (Pabjanice).

Zwyciężyła Makkabi w stosunku 8:2.

Niezwykły sukces łodzianina

Dr. Leon Rabinowicz serdecznie witany przez ministrów i profesorów belgijskich, jako wybitny uczony.

Łodzianin, p. Leon Rabinowicz, syn znanego lekarza laryngologa, doktór praw uniwersytetu krakowskiego i rzymskiego, uczeń słynnego kryminologa włoskiego Enrico Ferri, Docent Uniwersytetu w Genewie, autor kilku prac naukowych z dziedziny kryminologji i socjologji, wydał w Belgji nową pracę p. t. „La lutte moderne contre le crime“ (Editeur Larcier, Bruxelles).

Dzieło to, z przemową P. E. Janson'a ministra sprawiedliwości Belgji i hr. Carton de Wiart'a, ministra stanu, prezesa międzynarodowego związku prawa karnego, wzbudziło wielkie zainteresowanie w sferach naukowych. Wychodząc z założenia, że Belgja zawsze stała na czele wszelkich reform w dziedzinie organizacji więziennictwa, autor udał się do tego kraju, aby na miejscu przestudjować i zbadać te reformy.

Pan dr. Leon Rabinowicz dowodzi w swej książce, że prawdziwie pozytywne rezultaty w walce z przestępczością mogą być jedynie osiągnięte przez przekształcenie więzień w duchu reformy belgijskiej.

Dzieło to, pełne bogatych materjałów, poruszające najbardziej palące zagadnienia nauki o więziennictwie (wprowadzenie laboratorjów, kartotek bijologiczno - psychologicznych, klasyfikacji psychiatrycznej więźniów i t. d.) — jest pierwsze w tym zakresie. Minister sprawiedliwości Janson wyraził się z największem uznaniem o tej pracy. Minister stanu Carton de Wiart kończąc swoją przedmowę wita w Leonie Rabinowiczu *„rozkwit jednego z wybitnych talentów, jakim wzbogaciła się nauka prawa karnego ostatnich czasów.“* Praca została przedstawiona pod obrady Królewskiej Akademji, a autor został zaproszony na szereg odczytów, na powyższy temat w różnych Uniwersytetach i kołach prawniczych.

Prostytutki grasują w śródmieściu.

Obywatele skarżą się na okropne stosunki obyczajowe.

Co pewien czas do redakcji naszej, a niezależnie od tego do urzędu sanitarno - obyczajowego, zgłaszają się obywatele skarżąc się na okropne stosunki obyczajowe, panujące w niektórych dzielnicach miasta.

Charakterystycznym szczegółem jest, że za każdym razem zgłaszają się mieszkańcy innych ulic, co dowodzi, że prostytutki i męty społeczne przenoszą się z miejsca na miejsce i urządzają na ulicy niesłychane sceny, nie licząc się absolutnie z nikim i niczem.

Ostatnio siedliskiem szumowin stały się ulice Północna i Wolborska. W dzielnicy tej znajduje się cały szereg domów schadzek. Na ulicy w dzień i w nocy tłumnie spacerują prostytutki, kłócąc się między sobą, wymyślając sobie głośno wyrazami, których nie sposób powtórzyć.

A za niemi ich „opiekunowie“ również na ulicy załatwiają między sobą porachunki osobiste, urządzają niekiedy formalne bójki i stale nagabują i zaczepiają przechodniów.

Zwrócić należy uwagę, że w dzielnicy tej, znajduje się kilka szkół powszechnych. Łatwo więc sobie wyobrazić można, jak ujemnie wpływa na dzieci obserwowane, bynajmniej nie budujących scen.

Mieszkańcy tej dzielnicy złożyli już odpowiednie zameldowania w urzędzie sanitarno - obyczajowym, prosząc o interwencję. My, ze swojej strony, pragniemy dodać tylko, że urząd ten powinien roztoczyć baczniejszą uwagę nad kobietami zawodowo uprawiającemi nierząd, albowiem sceny, w rodzaju opisywanych powyżej, nie są sporadyczne i zdarzają się dość często, coraz to w innych dzielnicach mista.

Jeśli urząd sanitarno - obyczajowy ma za obowiązek nadzorować prostytutki, powinien zwrócić uwagę poza względami zdrowotnemi, również na zachowanie się ich na ulicy.

Przydałoby się to nietylko na ulicach Północnej i Wolborskiej, ale również na ulicy Piotrkowskiej, na której, na odcinku od Moniuszki do ul. Nawrot, wieczorami, dzieją się rzeczy faktycznie niesamowite. —s—

SPROSTOWANIE.

W Bilansie Pocztowej Kasy Oszczędności drukowanym w Nr. 35 z dnia 5 lutego nastąpiła pomyłka w cyfrach, a mianowicie.

Rachunek Strat i Zysków po stronie „Straty“

pkt 2 litera b) brzmi:	oszczędnościowych	7.374 842 46
„ „ „ „ winno być	„	7.374.842,36

co niniejszem prostujemy

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

Onegdaj odbyło się zebranie członków kasy pożyczkowej przy związku kupieckim. Sprawozdanie kasowe odczytał kierownik kasy, p. Rozencweig. Wykazał on, że po objęciu prezesury przez p. Emanuela Bornsteina, znikomy kapitał kasy zwiększył się do sumy przeszło 10.000 zł. Zadaniem kasy jest bezprocentowe udzielanie pożyczek podupadłym kupcom. Pod koniec zebrania jednogłośnie wyrażono podziękowanie prezesowi Bornsteinowi za bezustanną i pełną poświęcenia pracę dla tej instytucji i obrano go pierwszym członkiem honorowym.

***

W miesiącu styczniu zaprotestowano 1961 weksli na zł. 317.896. W porównaniu z ub. miesiącem suma zaprotestowanych weksli zmniejszyła się o 17 proc. gdyż o 64.000. Nie świadczy to jednak o poprawie sytuacji w przemyśle i handlu, a spowodowane zostało tem, że nie udzielano kredytów kupcom, którzy nie wywiązywali się ze swych zobowiązań w poprzednich miesiącach.

***

Wczoraj wieczorem na idącego ulicą Spalską Stanisława Jezierskiego, zam. we wsi Kaczka, napadło dwuch osobników, którzy zrabowali mu portfel, zawierający 50 zł.

Policja jest na tropie sprawców.

***

Fabryka wełny czesankowej przeprowadza częściową redukcję robotników z powodu unieruchomienia niektórych działów. Zatarg w tej fabryce na tle wydalenia delegatek został całkowicie zlikwidowany, gdyż delegatki przyjęto powrotem do pracy.

Piotrków-Trybunalski.

(Telefonem od własnego korespondenta)

W Piotrkowie zmarł w dniu wczorajszym Józef Rawicz - Kolasiński, adwokat łódzki i b. sędzia pokoju w Bełchatowie. Od szeregu lat zmarły prowadził w Łodzi kancelarję adwokacką, zyskując sobie największe zaufanie wśród szerokich warstw ludności, jako jej obrońca, opiekun i filantrop.

***

Staraniem piotrkowskiego towarzystwa literatury i sztuki odbędzie się w Piotrkowie w piątek dnia 7 bm. w sali towarzystwa dobroczynności odczyt profesora Stanisława Rembeka, p. t. „Tajemnica wielkiej pustyni“. Prof. Rembek odbył w ostatnich miesiącach dłuższą podróż po Saharze, Algierze i koloniach francuskich w Afryce.

***

Według wykazów miejskiego urzędu zdrowia zanotowano w ub. tygodniu w Piotrkowie trzy wypadki chorób zakaźnych i trzy zgony.

***

W nocy z 4 na 5 b.m. w majątku Kot... ków pow. radomskowskiego skradziono ze stajni dwie klacze arabskie, wartości 25 tys. złotych.

Powszechny spis ludności

odbyć się ma w Polsce dnia 31-go grudnia 1930 roku.

Data została wybrana niefortunnie.

Przed kilku dniami donosiliśmy o wyznaczeniu przez główny urząd statystyczny specjalnego terminu na przeprowadzenie powszechnego spisu ludności w całej Polsce.

Pierwszy spis był, jak wiadomo, przeprowadzony w roku 1921-ym. Spis ten jednak nie był zbyt dokładny. Ludność nieprzyzwyczajona do podobnych rzeczy, niechętnie odpowiadała na pytania komisarzy spisowych, albo też podawała dane nieprawdziwe, obawiając się jakiegoś podstępu.

Od roku 1921 nastąpiło również bardzo wiele zmian, to też główny urząd statystyczny postanowił w końcu roku bieżącego, dokładnie 31 grudnia, przeprowadzić drugi

powszechny spis ludności na terenie całego państwa.

W związku z tem jednak zwrócić należy uwagę na dwa zasadnicze punkty, które, w porę nieskorygowane, spowodować mogą, iż powszechny spis ludności, przeprowadzony z wielkim nakładem pracy i pieniędzy, okazać się może znów niedokładny i nieścisły.

Pierwszą sprawą jest data, którą wyznaczono w głównym urzędzie statystycznym. 31 grudnia nie jest dniem zbyt szczęśliwym. Wziąć należy pod uwagę, że jest to dzień Sylwestra, kiedy wszyscy niemal pochłonięci są mającem nastąpić wieczorem powitania Nowego Roku.

Tego dnia w bardzo wielu biurach kończy się wcześnie praca. Ludzie wychodzą do miasta, załatwić sprawunki — jednem słowem nikt nie ma „głowy" do tego ani chęci zajmować się spisem ludności, względnie zaprzątać sobie czasu przyjmowaniem komisarzy spisowych.

Wziąć należy też pod uwagę, że, jak wykazało doświadczenie z roku 1921, najchętniej pracowali i najlepiej wywiązali się ze swych obowiązków komisarzy spisowych

uczniowie i studenci.

Dzień 31 grudnia przypada na okres ferji szkolnych. Ferje te, bardzo długie wykorzystywane są przez młodzież na wyjazd z miasta, czy to na wieś do krewnych czy do jakichkolwiek uzdrowisk. Zabraknie więc najlepszego bodaj materjału na komisarzy spisowych

I wreszcie jeszcze jedna rzecz — dzień 31 grudnia jest dniem powszednim. W dzień powszedni niemal

nikogo w domu zastać nie można,

a wszak jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, by wszystkich obywateli zapytać osobiście i uzyskać od nich samych potrzebne do spisu dane.

Uważamy tedy, że dzień 31 grudnia nie został wybrany zbyt szczęśliwie. Ponieważ obecnie dopiero główny urząd statystyczny zamierza zająć się przygotowaniami do spisu, powinien zawczasu zmienić tę datę, przesuwając ją na początek grudnia,

na jakąkolwiek niedzielę.

W tym wypadku będzie pewność, że niemal wszystkich obywateli zastanie się w domu, że każdy będzie miał czas i chęć rozmawiać z komisarzem spisowym i uczniowie klas wyższych będą mogli zgłosić tłumny apel do prac statystycznych.

Teraz druga z kolei sprawa, niemniej zasadnicza. Chodzi mianowicie o arkusze spisowe, które w roku 1921 posiadały cały szereg tak bardzo skomplikowanych rubryk, że sami komisarze spisowi często się gubili w tym labiryncie, nie umiejąc wytłumaczyć obywatelom o co właściwie chodzi.

Główny urząd statystyczny powinien bezwzględnie zaniechać wzorowania się na arkuszach z 1921 r. Arkusze te powinny być podzielone na celowe rubryki. Pytania stawiane ludności muszą być

krótkie i jasne,

nie wzbudzające żadnych zastrzeżeń, ani różnej interpretacji.

Należy zaniechać wszelkich pytań, które nie mają zasadniczego znaczenia dla spisu, a w rubrykach ułożyć tylko takie dane, które są konieczne i potrzebne. Najważniejsze jest jednak, żeby tych danych było jaknajmniej, to znaczy, by arkusze zawierały kilka tylko zasadniczych i potrzebnych dla celów statystycznych pytań.

Główny urząd statystyczny powinien powyższe wskazania bezwzględnie wziąć pod uwagę, o ile pragnie, by spis powszechny przeprowadzony był dokładnie i w należyty sposób. (i).

KRONIKA

LUTY **6** CZWARTEK

Dziś: Doroty
Jutro: Romualda

Wschód słońca	7.08
Zachód słońca	16.30
Wschód księżyca	10.11
Zachód księżyca	00.33
Długość dnia	8.58
Przybyło dnia	1.36

Zmiany w sądownictwie.

Rozporządzeniem min. sprawiedliwości mianowani zostali: Michał Kowalski asesor sądowy — podprokuratorem sądu okręgowego w Łodzi. Kazimierz Kozłowski sędzia grodzki w Zgierzu — podprokuratorem sądu okr. w Łodzi, Wincenty Szafnicki, sędzia grodzki w Częstochowie — podprokuratorem sądu okr. w Piotrkowie, Eugenjusz Wiśniewski sędzia śledczy w Piotrkowie — sędzią śledczym na rewir tomaszowski z siedzibą w Piotrkowie, Kazimierz Kowalski — sędzią grodzkim w Tuszynie, Józef Walczak — sędzią grodzkim w Brzezinach, sędzia Marjan Włoczkowski, z Sieradza do Koła, Jan Nowak sędzia w Kole do Kalisza, Fr. Czajczyński sędzia grodzki w Wieluniu do Turka.

Pozatem na prośbę zwolniony został sędzia grodzki w Łodzi, p. Zygmunt Frydman. b.

Echa eksmisji lokatorów.

W związku z wiadomością o eksmisji lokatorów z domu przy ulicy Zawadzkiej nr. 9 dowiadujemy się pewnych szczegółów, rzucających nieco odmienne światło na całą sprawę. Adwokat, występujący z ramienia właściciela domu, działał z wyraźnego jego polecenia i mógł załatwić sprawę z lokatorami przed procesem sądowym jedynie w wypadku zapłacenia przez nich całego zaległego komornego. Ponieważ lokatorzy nie mogli zapłacić tych sum, a pragnęli dać tylko „a conto", przeto adwokat nie miał prawa odwołać sprawy o eksmisję.

Przedstawiono nam dowody, z których wynika, iż żądanie eksmisji było prawne, skoro niektórzy lokatorzy zalegali z zapłaceniem komornego za 6 kwartałów. Sprawy o eksmisje były już kilkakrotnie likwidowane z inicjatywy lokatorów i za zgodą właściciela posesji. W stosunku do jednego z eksmitowanych należności komorniane w ciągu lat urosły do sumy kilkunastu tysięcy złotych.

Lustracja Funduszu Bezrobocia

Raport zostanie złożony p. ministrowi pracy.

Jak już donosiliśmy, do Łodzi przybyła komisja lustracyjna wydelegowana przez zarząd główny funduszu bezrobocia, która miała za zadanie przeprowadzić kontrolę działalności funduszu bezrobocia w Łodzi. W skład komisji wchodzili dyrektor zarządu głównego p. Kmita, nacz. Wojnarowski, poseł Urbański i p. Zdanowski.

Komisja bawiła w Łodzi przez dwa dni, szczegółowo sprawdzając wszystkie akta i zapoznając się z działalnością F. B. w Łodzi. Między innemi komisja zainteresowała się również sprawą zapomóg dla tych półbezrobotnych, którzy pracują tylko przez trzy dni w tygodniu a tem samem nie zarabiają dostatecznie na swe utrzymanie.

Powyższa uchwała została przesłana zarządowi głównego Funduszu Bezrobocia w Warszawie, który rozpatrywał ją na swem posiedzeniu przed kilku dniami. Za zatwierdzeniem tej uchwały opowiedziało się pięciu członków zarządu, przeciwko zatwierdzeniu również pięciu. Wobec powyższego sprawę przekazano do ostatecznego roztrzygnięcia p. ministrowi pracy.

Komisja lustracyjna zbadała wszelkie dokumenty w tej sprawie, pragnąc zużyć je jako materjał do ostatecznego roztrzygnięcia kwestji zapomóg dla półbezrobotnych. W dniu wczorajszym inspekcja została zakończona i komisja wyjechała do Warszawy. i.

Mieszkania dla robotników i urzędników.

Min. pracy rozpocznie budowę domów już w początkach kwietnia.

Łódź otrzymała na ten cel 5 i pół miljona złotych.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w Warszawie, w ministerstwie pracy odbyła się onegdaj, pod przewodnictwem ministra Prystora specjalna konferencja, poświęcona taniemu budownictwu domów mieszkalnych dla sfer pracujących. Inicjatywa ministerstwa pracy idzie w tym kierunku, by nieprodukcyjnie dotąd leżące kapitały zakładów ubezpieczeń społecznych, zostały zużyte celowo na akcję budowlaną, która z jednej strony może zapewnić poważny dochód instytucjom ubezpieczeniowym, z drugiej zaś przyczynić się do częściowego bodaj złagodzenia klęski głodu mieszkaniowego i bezrobocia.

W roku bieżącym wobec bardzo łagodnej zimy należy się spodziewać wczesnej wiosny, a co za tem idzie, bardzo wczesnego ruchu budowlanego. Im wcześniej tedy będzie można poczynić wszystkie przygotowania i we właściwym czasie rozpocząć budowę, tem większa będzie pewność, iż w ciągu lata budowle zostaną doprowadzone pod dach, a tem samem za rok oddane do użytku publicznego.

Tem właśnie tłumaczy się, że w ministerstwie pracy położony jest tak wielki nacisk na jaknajrychlejsze opracowanie wszystkich szczegółów, na opracowanie typów mieszkań, ułożenie planów i t. d. Celem zaś właściwego omówienia wszystkich związanych z tem spraw co pewien okres czasu zwoływane będą do Warszawy konferencje przedstawicieli miast, w których przeprowadzane będą roboty, instytucji ubezpieczeń społecznych, finansujących te roboty oraz inżynierów fachowców.

Pierwsza konferencja, udział w której wziął również prez. Ziemięcki odbyła się przed kilku tygodniami, druga — onegdaj. Zaznaczyć należy, że sprawa ta ma szczególne znaczenie dla naszego miasta, to też należy się nią specjalnie zainteresować. Łódź bowiem jak wynikało z oświadczenia ministra Prystora, złożonego na konferencji w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, otrzyma narazie na cele budowy tanich mieszkań 5 i pół miljona złotych.

Jest to kwota dość poważna, która umożliwi wybudowanie większej ilości mieszkań.

Mieszkania te będą przeznaczone dla pracowników umysłowych i fizycznych. Z tego względu, jak postanowiono onegdaj, mieszkania te będą małe, jedno, dwu i trzyizbowe. Mieszkania jedno i dwuizbowe przeznaczone będą dla robotników, a trzyizbowe dla pracowników umysłowych.

Specjalni inżynierowie studjują obecnie sposoby budowy tych mieszkań. Usiłowania ich idą w tym kierunku, by mieszkania były budowane możliwie najtańszym sposobem. W ten sposób, niezależnie od osiągniętych oszczędności, będzie można wyznaczyć w domach tych minimalne komorne, co ma kolosalne znaczenie. Dążeniem ministerstwa pracy jest, by koszt jednej izby nie przekraczał 30 złotych miesięcznie.

Na konferencji onegdajszej ustalono dokładnie typy budowanych domów i uchwalono, by w miarę możności domy te były budowane na terenach państwowych, co znacznie obniży również koszty. Ponadto ustalono, że budowa domów we wszystkich oznaczonych miastach rozpocznie się z początkiem nadchodzącego sezonu budowlanego. Na następnej konferencji, która odbędzie się z kolei za kilka tygodni przedstawione już będą dokładne plany budowli i kosztorysy, jak również zdecyduje się definitywnie, na jakich placach w poszczególnych miastach staną te domy. W tym celu na przyszłą konferencję ponownie zostaną zaproszeni przedstawiciele miast. is.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek „Rzeź" Gordina
Jutro w piątek „Cjankali".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, czwartek o godz. 8.30 i dni następnych komedja Verneuil'a „Kochanek Pani Vidal". W popisowych rolach Zofja Marcinowska i L. Tatarski. W przygotowaniu komedja Pawła Franka „Grand - Hotel", która zdobyła sobie rekordowy rozgłos na scenach zagranicznych.

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek premjera pięcioaktowej tragedji Fryderyka Schilera „Intryga i Miłość".

TEATR „ARARAT".

Dziś w czwartek popularne przedstawienie programu „Aby żyć".

PORANEK TANECZNY IRENY PRUSICKIEJ Z ZESPOŁEM.

Szkoła tańca artystycznego Ireny Prusickiej cieszy się w naszem mieście zasłużoną sławą. Nic więc dziwnego, że w szerokich sefrach łódzkiej publiczności zapowiedź występu Ireny Prusickiej i jej zespołu wywołała ogromne zaciekawienie. Program tego interesującego poranku tanecznego, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 12-ej w południe w Sali Filharmonji, zawiera bardzo wiele nowych i efektownych tańców. Specjalne kostjumy sprowadzono z Wiednia. Akompanjować będzie znany pianista Mieczysław Gomółka.

Bilety po cenach bardzo przystępnych od 1 zł. do 6 zł. nabywać można w kasie Filharmonji.

NAJPIĘKNIEJSZE OCZY NA ŚWIECIE.

Niebywałą sensacją w naszem mieście będzie wieczór dnia 13 lutego w którym ukażą się na deskach Sali Filharmonji artyści stołeczni i ulubieńcy ekranu polskiego Marja Balcerkiewiczówna i Jerzy Marr w świetnej komedji 3-aktowej J. Serment'a p. t. „Najpiękniejsze oczy na świecie". Sztuka ta święciła prawdziwe tryumfy zarówno na scenach paryskich jak i warszawskiej. Współpracują w tej komedji Józef Krokowski i Stanisław Dąbrowski, artyści dramatyczni i reżyserzy.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

ODCZYTY.

Zarząd koła Matematyczno - Fizycznego podaje do wiadomości członków, że w piątek dnia 7 lutego b. r. w lokalu Państwowej Centralnej Bibljoteki Pedagogicznej o godzinie 20 punktualnie prof. M. Osiński wygłosi odczyt pod tyt.: „O roli zasad w odkryciach naukowych i ich zastosowanie fermatowskiej analizie załamania światła".

***

W piątek, dnia 7 lutego b. r. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ulicy Piotrkowskiej nr. 102, p. Inż. dr. MOROŃSKI z Warszawy wygłosi odczyt na temat: „Piec elektryczny do topienia żeliwa i stali".

17-LETNI TELEPATA — JASNOWIDZ.

Dziś w czwartek, piątek i sobotę w kinie „Spółdzielnia", Sienkiewicza 40, odbędą się trzy ciekawe wieczory eksperymentalne, na których publiczność zapozna się z fenomenem natury w osobie 17-letniego bezkonkurencyjnego telepaty - jasnowidza Władzia Zwirlicza.

Życiorys tego chłopca, obdarzonego cudowną zdolnością odgadywania najskrytszych myśli i tajemnic przeszłości i teraźniejszości każdego człowieka da się ująć w kilku zaledwie zdaniach.

Władzio Zwirlicz urodził się w roku 1913 w dalekim Petersburgu i oczyma dziecka patrzył na krwawe wydarzenia, których areną była podówczas Rosja. Te niezapomniane obrazy wyryły niezatarte piętno na duszy dziecka przewrażliwiły ją do chorobliwości, czyniąc Władzia doskonałem medjum. W ciągu 20 — 25 minut Władzio daje 75 odpowiedzi, pozostawając w stanie głębokiego uśpienia, w które wprowadza go ojciec.

Ilustracja muzyczna pod dyr. p. L. Kantora oraz śpiewy chóru ukr. ros. pod dyr. p. Akimowa b. dobra

B. P. **ADAM JAGOLNICER**

apl. adw. z Łasku

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 28.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w czwartek dnia 6 b. m. o godzinie 12-ej w poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Rodzice i Rodzina.

Za działalność komunistyczną

skazano 2 młodzieńców na 2 i pół roku więzienia.

Policja polityczna w Łodzi któregoś dnia otrzymała informację, iż niejaki Adam Kubusiewicz, zam. przy ul. Brzezińskiej 59, jest czynnym członkiem związku młodzieży komunistycznej i z ramienia tej organizacji prowadzi agitację w związku strzeleckim oraz w miejscowym garnizonie wojskowym.

Władze w tej sprawie wdrożyły energiczne dochodzenie. Wywiadowcy, którym polecono zbadać, czy złożony meldunek odpowiada prawdzie, śledząc Kabusiewicza zauważyli, iż pewnego dnia wszedł on do koszar 28 p. p., gdzie przebywał około 15 minut, a następnie szybkim krokiem udał się na ul. Cegielnianą i tam obok posesji nr. 4 spotkał się z pewnym osobnikiem, z którym w bramie odbył dłuższą „konferencję". Następnie Kubusiewicz udał się na ul. Pomorską, gdzie znów spotkał się z dwiema niewiastami których nazwiska, jak policja ustaliła, brzmiały Kozłowska i Bornsteinówna.

W parę dni później wywiadowcy śledząc w dalszym ciągu Kubusiewicza, widzieli go na ul. Brzezińskiej, gdzie konferował z jakimiś dwoma żołnierzami następnie zaś udał się do związku strzeleckiego, w którym przebywał jednak dość krótko.

Gdy w ciągu następnych dni wywiadowcy stwierdzili, że inwigilowany przez nich osobnik stale umawia się na ulicy z rozmaitymi ludźmi, którym wręcza paczki odezw, postanowili wreszcie go aresztować.

Zatrzymano go na ulicy, gdy szedł z niejakim Berkiem Zejnfeldem. Przy obu znaleziono druki komunistyczne.

W dniu wczorajszym cała czwórka stanęła przed sądem okręgowym.

Na sprawie nikt z pośród nich nie przyznał się do winy. Kubusiewicz i Zeinfeld twierdzili, że odezwy, które przy nich znaleziono, otrzymali od jakiegoś znajomego tylko do przeczytania, niewiasty zaś oświadczyły, że wogóle nigdy nie miały nic wspólnego z żadną działalnością polityczną i że z Zeinfeldem i Kubusiewiczem łączyły je bardzo luźne stosunki towarzyskie.

Świadkowie, funkcjonarjusze policji politycznej, zeznawali głównie o Kubusiewiczu i Zeinfeldzie, przedstawiając sądowi konkretny materjał, świadczący o działalność tych oskarżonych wśród żołnierzy. Prokurator w przemówieniu swem domagał się kary dla wszystkich podsądnych.

Sąd po naradzie skazał Kubusiewicza i Zeinfelda na 2 lata i sześć miesięcy więzienia, Kozłowską zaś i Bornsteinównę uniewinnił.

—das—

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, 6-go lutego.

Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki i komunikat meteorologiczny. 12.10 „Racjonalna djetetyka w codziennem zastosowaniu" — wygł. p. Ulanicka. 12.40 Koncert szkolny. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, p. Ewa Bandrowska-Turska i prof. Urstein. W programie muzyka taneczna. 15.00 Komunikat gospodarczy 15.45 Komunikat LOPP 16.15 Muzyka płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt p. t. „Pamiętnik prof. B. Dybowskiego" — wygł. prof. Mościcki. 17.45 Koncert kameralny 18.45 „Rozmaitości" 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Komunikaty PAT. 19.58 Sygnał czasu 20.15 Felieton p. t. „Amerykanka" — wygł. red. Makarczyk. 20.30 Popularny koncert solistów. 21.10 „Goście" M. J. Wielopolskiej — odczyta p. A. Bednarczyk 21.30 Tańce polskie 22.00 Felieton p. Miłkowskiego „Chunchuzi" — wygł. p. Marynowski. 22.15 Komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna.

Splendid.

—o—

Rewja „Fox-Follies".

Słynny reżyser rewjowy, Dawid Butler, twórca rewji tanecznej i śpiewnej „Fox Follies" (New York w nocy), w wywiadzie niniejszym opowiada jak udało mu się rewję tę zrealizować.

Butler mówi: „Mało kto, nawet w Ameryce, mógł podziwiać najsłynniejszych aktorów rewjowych, słuchać ich piosenek, przyglądać się ewolucjom tanecznym setek girls i popisom ekscentrycznych tancerzy. Mało kto również mógł na miejscu zapoznać się ze słynnym zespołem rewelersów, lub akrobatyką 24-ech tańczących chłopców. Otóż te zespoły, dające przedstawienia w stolicy Stanów Zjednoczonych nie wyjeżdżają nigdy na prowincję lub do Europy. Ze względu na powyższe postanowiliśmy udostępnić usłyszenie i zwiedzenie tej rewji obywatelom wszystkich krajów.

Dzięki udoskonalonemu systemowi aparatów, udało się z niezwykłą prawdziwością i dokładnością odtworzyć wszystkie szczegóły imponującej rewji „Fox Follies". Wybraliśmy najlepszych artystów, nie szczędziliśmy pieniędzy na zaangażowanie kilku zespołów rewelersów, "dancing girls", chórzystek i tłumu statystów.

W ten sposób wszyscy będą mogli być w New Yorku i podziwiać jego chlubę: słynną rewję „Fox Follies". Na tem tle tysiącem barw zajaśnieje wspaniała rewja zawierająca „przeboje", wybrane z wybranych, najnowsze i najmodniejsze piosenki. Rewja ta lansuje kilka przepięknych piosenek. Dla rewji tej w Paryżu zakontraktowaliśmy słynny „Moulin Rouge". Od siebie dodajemy, że rewja ta już od dzisiaj ukaże się w kinie dźwiękowem „SPLENDID".

Capitol.

—o—

Kraj bez kobiet.

Rewelacyjny film, mający za tło Australję z końca XIX wieku „Kraj bez kobiet" zaludniony awanturniczymi kolonistami — poszukiwaczami złota. Treść sama: dzikość kraju i ludzi, przyjazd 412 narzeczonych, walka dwu mężczyzn o kobietę, z których jeden cierpi na straszliwą gorączkę tropikalną i w tej gorączce dokonuje czynów szaleńczych, pożądanie złota i zdobywanie go za cenę życia, — oto rezerwoar potężnych możliwości, z których czerpał reżyser Carmine Gallone. Jest to jeden z najwspanialszych filmów lat ostatnich, przez krytykę światową uznany jednomyślnie za skończone arcydzieło.

Rolę główną kreują koncertowo Conrad Veidt i Olga Brink. To winno wystarczyć.

Pożar

W dniu wczorajszym wybuchł pożar w folwarku Dobra pod Łodzią. Mimo energicznej akcji ratunkowej spłonęło kilka budynków gospodarskich wartości ogólnej około 65 tysięcy złotych.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne pożar powstał od iskry lokomobili.

JAK UCZYŁEM SIĘ KRAŚĆ?

Rewelacyjne wyznania znanego artysty-złodzieja.

Król kieszonkowców twierdzi, że kradną nietylko ręce, ale i dusza.

Przypadek zrządził, że razu pewnego, jako młody jeszcze chłopiec, obecny byłem w mem mieście rodzinnem Budapeszcie na przedstawieniu znanego „artysty - złodzieja", który w niezwykle zręczny sposób

„okradał" na scenie publiczność.

Artysta ten zaprosił na podjum większą ilość panów z pośród publiczności i prowadząc z nimi niekrępowaną rozmowę, w mistrzowski sposób powyciągał im wszystkim z kieszeni zegarki, robiąc to tak dowcipnie, iż nikt

„kradzieży" nie zauważył.

Sztuczka ta tak mnie zainteresowała, że z niezwykłą uwagą zacząłem śledzić każdy ruch fenomenalnego artysty i po pewnym czasie istotnie zorjentowałem się, na czem jego trick polegał. Tego samego jeszcze wieczoru postanowiłem wypróbować swą zręczność i po powrocie do domu podkradłem się do starszego brata i....

„gwizdnąłem mu zegarek.

Z biciem serca ukryłem „skradziony" zegarek w kieszeni mej kamizelki i po chwili poprosiłem brata, by mi powiedział,

która jest godzina.

Biedny chłopiec o mało zmysłów nie postradał, kiedy zauważył, że „skradziono" mu zegarek. Było mi go nawet żal, tak się biedak przestraszył, ale z drugiej strony dumny byłem, że tak zręcznie potrafiłem zegarek mu wyciągnąć. Kiedy mu po chwilce zegarek oddałem, wierzyć mi nie chciał, iż to ja mu takiego figla spłatałem. Na jego prośbę objaśniłem mu, na czem mój trick polegał, ale brat mój mimo najszczerszej chęci nie potrafił sztuczki tej powtórzyć.

Pierwsze powodzenie zachęciło mnie do dalszych prób na tem polu. Postanowiłem z kolei

„okraść" ojca

i przy pierwszej nastręczającej się ku temu sposobności wyciągnąłem mu nie postrzeżenie z kieszeni złoty zegarek. Ojciec był zdumiony moją zręcznością, ale kiedy go zacząłem prosić, by pozwolił mi stać się „artystą - złodziejem", słyszeć o tem nie chciał. Ja jednak nie dawałem mu spokoju i kiedy razu pewnego w obecności kilku osób

„gwizdnąłem" mu po mistrzowsku chusteczkę do nosa,

którą nosił w kieszeni od spodni, porzucił swój dotychczasowy opór i, życząc mi powodzenia na nowej drodze życia, pozwolił mi poświęcić się zawodowi

„teatralnego złodzieja".

Musiałem jednak dać ojcu słowo honoru, że fach złodziejski uprawiać będę wyłącznie tylko na scenie i nigdy talentu swego nie wyzyskam dla celów przestępczych.

O tem, że mnie ktoś kraść nauczył, mówić właściwie nie można. Nie nauczył mnie bowiem kraść ani ów mistrz z Budapesztu, o którym mówiłem powyżej. Jego sztuczki były dla mnie jedynie jakgdyby impulsem do dalszego udoskonalenia się

w sztuce złodziejskiej,

która znalazła we mnie niezwykle utalentowanego reprezentanta.

Moim jedynym nauczycielem był więc tylko

wrodzony talent,

który pozwolił mi w najwyższe zdumienie wprowadzać nietylko najznakomitszych detektywów, lecz i fachowych złodziei.

Do mego powodzenia przyczyniły się nietylko dobre tricki, wymagające niezwykłej ostrożności, lecz i okoliczności, w jakich mych „kradzieży" dokonywałem. Razu pewnego, kiedy występowałem w Klużu, do teatru przyszedł

szef miejscowej policji,

by na własne oczy zobaczyć człowieka, który w obecności licznych świadków wyciąga swym bliźnim z kieszeni zegarki i inne wartościowe przedmioty.

Szef policji klużskiej przyszedł na scenę, stanął tuż obok mnie i z uwagą śledził każdy mój ruch. Ja jednak nie miałem najmniejszego pojęcia, że wśród panów, którzy znajdują się na scenie jest też

najwyższy przedstawiciel policji.

Nic przeto dziwnego, że w odpowiedniej chwili i **jemu wyciągnąłem z kieszeni portmonetkę,** czego oczywiście ani on, ani otaczający go wywiadowcy nie zauważyli. Po przedstawieniu portmonetkę oddałem jej posiadaczowi, niemniej jednak nazajutrz otrzymałem

wezwanie do policji.

Tam dopiero dowiedziałem się, że pan, któremu „ukradłem" portmonetkę, był szefem miejscowej policji. Muszę przyznać, że dotknęło mnie w tej chwili dość nieprzyjemne uczucie; obawiałem się bowiem, że policja mój żart mogłaby potraktować nieco poważniej. Okazało się jednak, że

obawy moje były płonne.

Wezwano mnie do urzędu śledczego jedynie w tym celu, bym zademonstrował wywiadowcom i ich pryncypałowi

moje sztuczki złodziejskie.

Wyjaśniłem im, na czem mój trick polega, ale powtórzyć za mną sztuczki nie potrafili. Następnie poproszono mnie bym na chwilę wyszedł z kancelarji i poczekał obok w pokoju. W pokoju tym leżała na stole

większa suma pieniędzy.

Nie dotknąłem ich oczywiście, gdyż tego rodzaju „kawały" nie należały do mego repertuaru. Po 15 minutach zawołano mnie znów do kancelarji, a do poczekalni posłano tymczasem jednego z wywiadowców. Kiedy detektyw powrócił do kancelarji, oświadczając, iż pieniądze są na miejscu, zwróciłem się do szefa policji ze słowami:

„Byłoby dla mnie drobnostką schować w kieszeniach mych tyle pieniędzy, ile by mi się mieć chciało. Ale uważam, że uwłaszczałoby to memu honorowi. Proszę jednak, by zechciał szanowny pan nie brać mi za złe, iż pozwoliłem sobie wyciągnąć z jego kieszeni ten oto złoty zegarek, co uczyniłem w chwili, kiedy wydawał pan rozkazy swym detektywom".

Zdumienie szefa policji nie miało granic, a wyrazem jego podziwu dla mego „talentu" było natychmiastowe wydanie mi pozwolenia na urządzenie przedstawień w całej Transylwanji na przeciąg jednego roku.

Specjalną przyjemność sprawiało mi zawsze, kiedy mogłem pozłościć fachowców. Razu pewnego występowałem na wielkim bankiecie w Londynie, na którym obecnych było

200 wywiadowców policyjnych.

Pokazywałem najpierw najrozmaitsze sztuczki karciane, przyczem sam zaprosiłem na scenę najsprytniejszego detektywa, prosząc go, by dobrze na mnie uważał. Detektyw przez cały czas trwania seansu, nie spuszczał ze mnie oka, podobnie zresztą, jak całe audytorjum, wśród którego, jak już powyżej wspomniałem znajdowało się z 200 wywiadowców.

Kiedy seans był skończony, detektyw powrócił na swe miejsce, a ja natychmiast pobiegłem za nim, oddając mu, ku powszechnemu zdumieniu gości **srebrną papierośnicę, którą zdążyłem mu w międzyczasie „wyczarować" z kieszeni...,**

Po pokazaniu jeszcze kilku sztuczek musiałem na ogólne żądanie publiczności objaśnić z estrady, na czem właściwie mój sposób opróżniania kieszeni polega. Ale mimo, iż objaśnianie moje ilustrowałem natychmiast pokazami, nikt nie był w stanie powtórzyć za mną choćby najprostszego tricku. Nie zdziwiło mnie to bynajmniej, gdyż wiem doskonale, że

rzeczy takich nauczyć się nie można.

Tutaj są nieodzowne wrodzone zdolności, a kto ich nie ma, **ten nigdy dobrze kraść nie będzie.**

Ale właściwie to i ja kraść nie umiem. To, co ja robię, to jest tylko niewinne „wyciąganie z kieszeni" najrozmaitszych przedmiotów. Kraść w zwykłem tego słowa znaczeniu nigdybym nie potrafił. Przy prawdziwej kradzieży,

kradną nietylko ręce, ale i dusza.

A ja duszy złodziejskiej nie mam. Moje zadanie polega jedynie na rozweselaniu ludzi, nie zaś na przysparzaniu im zmartwienia.

Nie bójcie się, kochani czytelnicy! Nie opróżniłem wam waszych kieszeni w chwili, kiedy zajęci byliście czytaniem powyższych słów. Kradzieży bez drutu jeszcze nikt nie wynalazł, nie wynalazłem jej też ani ja...

Giovanni.

Kaligrafja jest już zbyteczna.

Nie trzeba jej uczyć w szkołach, skoro w biurach panuje maszyna do pisania.

Przed kilku dniami w prasie amerykańskiej zostało opublikowane oficjalne sprawozdanie federalnej komisji elementarnego nauczania, będącego jakgdyby departamentu szkolnictwa powszechnego w Stanach Zjednoczonych. I oto w tem sprawozdaniu czytamy rzecz niezwykle ciekawą i charakteryzującą postęp czasu.

Mianowicie, *w bieżącym roku szkolnym, w 18 miastach Stanów Zjednoczonych, wprowadzono jako nowy eksperyment, naukę pisania na maszynach, miast nauki kaligrafji.*

Jakkolwiek przeprowadzone próby nie dały jeszcze możności należytej oceny ich wyników, wydaje się jednak, że inowacja ta zapowiada się bardzo dobrze. Federalna komisja podaje nadto, że jeśli próby wykażą, że dzieci przyswajają sobie łatwiej naukę pisania na maszynach, miast męczącej kaligrafji, *nauka kaligrafji zupełnie zostanie skasowana.*

Próby, jakie wprowadziła federalna komisja elementarnego nauczania, zostały oparte na tem, iż współczesna biurowość niemal zupełnie kasuje kaligraficzne, ładne pisanie piórem, że *w czasach obecnych każdy musi umieć pisać na maszynie, jeśli pragnie otrzymać jakąkolwiek intratną posadę.*

Przemawiają za tą inowacją także względy zdrowotne. Stwierdzono naprzykład, że przy pisaniu na maszynie potrzebny jest tylko *niewielki wysiłek mięśni w jednym kierunku, podczas gdy przy pisaniu listu piórem, stwierdzono konieczność robienia kolejno ośmiu ruchów.* To już samo przez się wykazuje w dostatecznej mierze korzyść maszyny do pisania, nie mówiąc już o nieporównanej czytelności pisma maszynowego.

Szkoła powszechna w Ameryce ma dać swym uczniom maksimum praktycznej wiedzy, potrzebnej im w późniejszem życiu. Mechanizacja pracy biurowej osiągnęła zaś tak wysoki poziom, że *nonsensem jest uczyć dzieci tego, co im się nigdy przydać nie może.* Kaligrafja w szkołach staje się już przeżytkiem, albowiem staje się przeżytkiem w biurach.

Jedna sprawa jest tylko godna zastanowienia. W jaki sposób federalna komisja nauczania elementarnego chce rozwiązać kwestję materjalną? Wszak, w razie zaprowadzenia nauki pisania na maszynach w szkołach, wszystkie szkoły będą musiały zakupić kolosalną ilość maszyn do pisania.

Być może, że w Ameryce jest to możliwe. Ale w Europie? Nad tą sprawą niewątpliwie będzie jeszcze trzeba poważnie się zastanowić.

St.

Zjazd b. Peowiaków w Kole.

Łódzki oddział komitetu organizacyjnego walnego zjazdu b. żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej zaprasza wszystkich kolegów z 6-go kolskiego obwodu VIII kaliskiego okręgu na zebranie, które odbędzie się dnia 7 lutego o godzinie 19-ej w lokalu związku b. P. O. W.-iaków, przy ulicy Narutowicza 45, (prawa of. 1 piętro), na którem omówiony będzie zjazd wszystkich kolegów w dniu 9 lutego b. r. w Kole. Obecność wszystkich obywateli - peowiaków 6-go kolskiego obwodu konieczna.

Bliższych informacyj udziela p. Poszepczyński ul. Narutowicza 38, „Wojpol", tel. 181-38.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, Ilnickiego i Cymmera, Wólczańska 37, J. Hartmana, Młynarska 1, J. Kahana, Aleksandrowska 81.

b.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 lutego 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
6 lutego 1930

Na marginesie życia gospodarczego.

Jak wiadomo, podniesione zostały w prasie i w sejmie pewne zarzuty przeciwko Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Wypada życzyć zarówno Bankowi jak i gospodarstwu naszemu, aby zarzuty te okazały się wierutnem kłamstwem. Mamy nadzieję, że tak będzie.

Niemniej sprawa Banku Gospodarstwa zasługuje z jednego względu na zaznaczenie. Zarzuty zostały postawione. Jeżeli postawione zostały w złej wierze — ci, którzy je postawili zasługują na najcięższe potępienie. Skoroby jednak broniła inkryminatorów ich dobra wiara, to nawet jeżeli, w co chcemy wierzyć, zarzuty okażą się nieprawdziwe, nie można oburzać się na tych, którzy z niemi wystąpili. W jednym z organów półoficjalnych wyczytaliśmy wczoraj zestawienie zasług Banku Gospodarstwa Krajowego ze wskazaniem, jak bardzo zaszkodzić może interesom kraju stawianie zarzutów.

Uważamy takie stanowisko za wysoce niesłuszne. Nic bardziej nie szkodzi, jak półgębkiem powtarzane brednie. W interesie każdej instytucji finansowej leży najwyższa jawność jej operacji i działania. To samo trzeba powiedzieć o Banku Gospodarstwa, dla którego nie widzimy dzisiaj lepszego tryumfu, aniżeli zwalczenie czyniących mu ujmę pogłosek.

⁂

Przewidywania co do dalszej zniżki dyskonta w Niemczech potwierdziły się. Bank Rzeszy ustalił uchwałą wtorkową swoją stopę na 6 dla weksli i 7 dla lombardu.

Przy nastrojach rynku nie jest wykluczone dalsze obniżanie. W każdym razie prywatna stopa jest ciągle jeszcze poniżej oficjalnej.

Zjawisko rozbieżności rynku pieniężnego naszego i zagranicznych utrzymuje się dalej. Tem dziwniejsze, że rynek niemiecki — tak ściśle powiązany z naszymi dawnemi zażyłemi koneksjami — dotąd nie wpłynął na naszą sytuację. Zjawisko to zasługuje na baczną uwagę, wskazuje bowiem — jak już podnoszono tutaj niejednokrotnie — na ciężką chorobę gospodarstwa, tak ciężką, że nie pozwala narazie na przyjmowanie skutecznych przy normalnym przebiegu choroby lekarstw.

⁂

Projektowane jest przedłużenie czasokresu maksymalnego pożyczek krótkoterminowych rządowych dla związków komunalnych. Jak wiadomo, według przepisów o funduszu pożyczkowo - zapomogowym — termin tych pożyczek nie może przekraczać 2 lat. Ma on być przedłużony do trzech.

Prolongacje kredytów dla samorządów są nieuchronne, bo niektóre są w niezwykle poważnych tarapatach pieniężnych i prestige kredytu publicznego wymaga pomocy.

Gdy jednak nowa zasada wejdzie w życie — trzeba żeby zarazem rząd wziął się energicznie do uporządkowania sprawy finansów komunalnych. Potrzeby ich przerosły niewątpliwie ich środki i środki funduszów z których można im udzielać pożyczek. Należy doprowadzić te potrzeby do granic tych środków. **a.**

Memorjał izb rzemieślniczych.

W związku z zamierzonem przez ministerstwo skarbu znowelizowaniem ustawy o państwowym podatku przemysłowym, przedstawicielstwa izb rzemieślniczych opracowały memorjał do ministerstwa skarbu.

W memorjale tym podkreślono m. in. wielkie znaczenie rzemiosł dla ogólnego gospodarstwa narodowego. W rzemiośle bowiem polskiem jest zatrudnionych ponad 300.000 wytwórców i przeszło pół miljona pracowników. Następnie memorjał zwraca uwagę na ciężkie położenie rzemiosła, któremu w interesie państwa należy dopomóc.

Wprowadzenie w życie projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym z roku 1925 pozostawiłoby bez zmiany zasadniczą stopę podatkową 2 i pół procent od obrotu zarówno dla przemysłu, jak i dla rzemiosła. W memorjale jest wyznaczony postulat zredukowania zasadniczego podatku od obrotu dla rzemieślników, wymienionych w art. 142 ustawy przemysłowej do 1 proc., zaś dla wytwórców artykułów pierwszej potrzeby i półfabrykatów — do pół proc. od obrotu oraz zachowania przepisu, zwalniającego rzemieślników pracujących przy pomocy jednego tylko robotnika od obowiązku wykupywania świadectwa przemysłowego. (s)

O przedłużenie terminu umarzania zaległych podatków.

Jak się dowiadujemy, izby przemysłowo - handlowe występują do ministerstwa skarbu o udzielenie nowego terminu miesięcznego dla składania podań w sprawie umorzenia zaległych podatków dochodowego i obrotowego do roku 1928.

Jak wiadomo, ministerstwo skarbu w wydanym w swoim czasie okólniku zleciło naczelnikom urzędów podatkowych przedstawienie list osób, zasługujących na skorzystanie z tego rodzaju ulg.

Przedstawienie list miało nastąpić do dnia 15 stycznia, w czasie, gdy okólnik wydany został w końcu grudnia. Izby przemysłowo - handlowe wskazują, że zainteresowani płatnicy podatkowi wobec krótkiego terminu nie zdołali skorzystać z przyznanych przez ministerstwo ulg. (x)

Tow. akc. Karol Bennich
uzyskało nadzór sądowy do dnia 4 maja r. b.

W końcu grudnia ub. r. znana w Łodzi firma „Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Wełnianej Karola Benicha w Łodzi" wniosła do sądu okręgowego podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat. Przedsiębiorstwo istnieje od 1855 roku, a w formie spółki akcyjnej od 1900 roku.

W dniu 4 b.m sprawa znalazła się na wokandzie sądowej. Za podstawę rozważań służy raport biegłych o stanie firmy. Dział raportu dotyczący analizy bilansu sporządził biegły Kazimierz Niemiec.

Raport biegłych opierał się na księgach handlowych, dokładnych i prawie a jour. Zdaniem biegłego, przyczyny trudności finansowych firmy „Karol Bennich" odnieść należy jeszcze do czasów wojny i okupacji, które pozbawiły ją ogromnej części kapitału obrotowego, ulokowanego u dłużników rosyjskich i w rekwizycjach u okupantów. Podczas gdy przed wojną kapitał obrotowy stanowił 63 proc. całego majątku firmy, to w roku 1924, w chwili przerachowania na złote już tylko około 25 proc. I to była najważniejsza przyczyna trudności finansowych".

Druga przyczyna tkwi w gatunku towarów, wyrabianych przez sp. akc. „Karol Bennich". Są to gatunki, przeznaczone dla ludu, które z powodu kryzysu jaki obecnie przechodzi rolnictwo, choć tanie, straciły całkowicie zbyt.

Aktywa podzielił biegły na niepłynne i 3 grupy płynnych (podział dotąd w sprawozdaniach niespotykany): 1, 2 i 3 stopnie płynności. Odpowiedni podział przeprowadzono również i w pasywach na 3 stopnie nagłości. Do grupy aktywów płynnych 1 stopnia zaliczono: gotówkę, rachunki czekowe w bankach, weksle w portfelu, płatne w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy i papiery wartościowe, co razem wynosi 510.000 zł. Zobowiązania natomiast 1 stopnia nagłości wynoszą 2.060.000 zł. t. j. sumę 4 razy większą. Tutaj widoczna jest przyczyna, dla której firmie groziła ruina, w razie nieudzielenia jej nadzoru.

Do aktywów 2 stopnia płynności należą weksle na terminy dłuższe, niż 6 miesięcy, należności u dłużników z otwartych rachunków, towary na składzie i u komisantów (nawet w Manchesterze) z pozycji dłużników skreślono wszystkich niepewnych, towary zaś policzono podług kosztów własnych. Do aktywów 3 stopnia płynności zaliczono surowce i półfabrykaty. Grupy 2 i 3 tworzą razem całość aktywów półpłynnych w ogólnej wysokości 3 490.000 zł. Natomiast zobowiązania 2 stopnia nagłości stanowią tylko 40.000 zł.

Sanacja firmy jest więc zupełnie możliwa do przeprowadzenia, o ile otrzyma ona czas na spokojne spieniężenie aktywów półpłynnych. Kapitał własny już po potrąceniu zeń straty za rok 1929 w wysokości 740.000 — wynosi jeszcze dzisiaj 6.850.000 zł. i równoważy całkowicie nieruchomości i maszyny, przedstawiające wartość 5.700 000 zł. oraz dług hipoteczny w kwocie 1.260 000 zł.

W tych warunkach biegli wypowiadają się za możnością sanowania firmy pod warunkiem udzielenia jej odroczenia wypłat. **Sąd przychylił się do ich opinji udzielił firmie „Karol Bennich" odroczenia wypłat do dnia 4 maja rb.**

Sędzią komisarzem mianował s. h. Emila Hirszberga, nadzorcami adwokatów Angersteina i Józefa Łaskiego.

Historja przedsiębiorstwa Bennichów którego bilans już po wszelkich poprawkach przekracza sumę 12.000.000 — jest charakterystyczna i symptomatyczna dla całego łódzkiego przemysłu, poczynając od pozbawienia firmy środków obrotowych przez rosyjskich wierzycieli i niemieckich okupantów, poprzez próby ratunku przy pomocy Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego. Pożyczka Tow., jak i w wielu innych wypadkach, również i tym razem nie mogła wystarczyć wreszcie nietylko silny ale i przewlekły kryzys obecny po rocznem trwaniu wstrząsnął zdolność płatniczą przedsiębiorstwa.

RADA M. KIELC zdecydowała się wystąpić do min robót publicznych ze skargą na amerykańską firmę Ulen et Co., która prowadzi w województwie kieleckiem prace inwestycyjne. Rozrzutna administracja Ulena naraziła bowiem miasto na straty, sięgające 800 tys zł które firma winna niezwłocznie zwrócić samorządowi

Rozpaczliwa sytuacja kupiectwa.
Zjazd wojewódzki wyśle delegację do rządu.

Z inicjatywy centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10) odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji kupieckich w Łodzi.

Na konferencję przybyli przedstawiciele stowarzyszenia kupców (Piotrkowska 71), stow. kupców detalistów (Piotrkowska 69) i stow. drobnych kupców (Ogrodowa 10).

Konferencję zagaił prezes centr. stow. p. Hamburski poczem referat o sytuacji kupiectwa wygłosił dyr. Messinger, który w niezmiernie ponurych barwach odmalował stan kupiectwa łódzkiego, które zdaniem referenta zupełnie zanika i wskazał, że tylko energiczna akcja może uratować stan kupiecki.

Następnie przemawiał p. Mieczysław Herz. wiceprezes stow. kupców (Piotrkowska 71) i zaznaczył, że w całym świecie obecnie trwa ciężkie przesilenie w handlu i przemyśle, a szczególnie ciężkie jest przesilenie w Polsce.

Nadzieję poprawy widzi mówca tylko w zwyżce cen artykułów rolnych i pomocy rządu dla życia handlowego, gdyż kupiectwo łódzkie znajduje się, jak po klęsce pożaru i należy je ratować za wszelką cenę.

Z kolei przemawiał radny inż. Praszkier, który poruszał sprawę ciężarów podatkowych i braku kredytu dla kupiectwa, które traktowane jest po macoszemu.

Mówca dowodzi, że ruina dotknęła większą część kupców łódzkich i proponuje zwołanie konferencji wojewódzkiej i wysłanie delegacji, z posłami na czele do rządu.

Dyrektor Heiman zaznaczył, że dotknał nas kataklizm, którego skutki odczuwają już nietylko średni, ale i więksi kupcy i przemysłowcy i zarzuca członkom szacunkowych komisji podatkowych brak odwagi na posiedzeniach komisji, gdzie należy wykazać cały ogrom zniszczenia w kupiectwie i domagać się znacznego obniżenia podatków.

Po przemówieniach przyjęto wniosek adw. Rozentala, by zwołać komisję organizacyjną dla zjazdu wojewódzkiego, który zajmie się wynalezieniem środków ratunkowych dla kupiectwa łódzkiego.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 5-go lutego 1930 r.

TRANZAKCJE:

Dolary 8 86

CZEKI.

Belgja 124 27, Holandja 357.95, Londyn 43.3 i pół, Nowy Jork — czeki 8.90, Nowy Jork — cabel 8.918, Paryż 31.97 i pół, Praga 26 37 i pół 26 37 Szwajcarja 172 14, Wiedeń 125 49, Włochy 46.69, Gdańsk 173.37, Berlin 212.90.

AKCJE.

Bank Polski 181 75—182 50, Bank Przem. Lwów 98, Gosławice 21, Firley 39, Łazy 4, Węgiel 50—50 50 Modrzejów 12 75, Ostrowieckie, ser. ja B — 63.25—63, Gdański Monopol Tytoniowy 274.15.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 123, dolarówka 75—76, 5 proc. konwersyjna 49 75—50, stab [illegible] 4 i pół 88.25, 8 proc Banku Gosp Krajow 91, 4 i pół 50—50.50 proc. listy zastawne ziemskie zł 71, 8 proc. 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 71, 8 proc miasta Kalisza m Warszawy zł 71—71.75 lisza 60.75

NOTOWANIA BAWEŁNY

Liverpool 4 lutego

Bawełna amerykańska — zamknięcie: luty 8.45, marzec 8 51, kwiecień 8 51 maj 8 62, czerwiec 8.64, lipiec 8.71, sierpień 8 71, wrzesień 8.75 październik 8 79, listopad 8.80 grudzień 8.83 loco 8 67.

Liverpool 4 lutego

Bawełna egipska — zamknięcie: marzec 13 [illegible] maj 13 51, lipiec 13 71, listopad 13 78, loco 13 [illegible]

Aleksandrja, 4 lutego

Bawełna egipska — zamknięcie: Sakellaridis: marzec 27.61, maj 27 96, lipiec 28.11 listopad 27.87 Ashmouni: luty 19.05, kwiecień 19 [illegible] czerwiec 19 64, sierpień 19 70, grudzień 19 52.

Nowy Orlean 4 lutego

Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 15.90—91, maj 16 17018 lipiec 16 [illegible] październik 16.59, grudzień 16 [illegible] loco 15.75

Nowy Jork, 4 lutego

Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 16 00 Kontrakty południowe: luty 16 01, marzec 16 10—11, kwiecień 16 25, maj 16 [illegible] czerwiec 16 [illegible], lipiec 16 [illegible] sierpień 16.69, październik 16 75—76, listopad 16 85

SPORT.

Polska gra z Rumunją
w turnieju tennisowym o puhar Davisa.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Paryżu pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumerguea i w obecności licznych dyplomatów oraz znanych sportowców losowanie rozgrywek tenisowych o puhar Davisa na rok 1930.

Dla Polski tym razem wynik losowania był łaskawy i wbrew tradycji nie natrafiliśmy na Anglję, która nas zawsze bezapelacyjnie pokonywała. Przeciwnikiem naszej reprezentacji państwowej będzie Rumunja, a to już przeciwnik, którego można pokonać. Szczegółowe wyniki losowania przedstawiają się następująco:

Strefa europejska: Grecja — Indje Brytyjskie, Japonja — Węgry, Jugosławja — Szwecja, Belgja — Hiszpanja, Monaco — Irlandja, Niemcy — Wielka-Brytanja.

Strefa amerykańska: Meksyk — Kuba, Kanada — Stany Zjednoczone.

Po dokonanych rozgrywkach zwycięzca strefy, europejskiej spotka się w finale ze zwycięzcą strefy amerykańskiej zaś zwycięzca tego spotkania zmierzy się z drużyną francuską, będącą w posiadaniu puharu Davisa.

Hakoah — Union.

W nadchodzącą sobotę o godzinie 2.15 odbędzie się na boisku WKS-u towarzyskie spotkanie piłkarskie Hakoah — Union. W drużynie Unionu wystąpi na pozycji obrońcy ongiś doskonały obrońca Siły — Kirchbaum.

Kto z kim walczy
na niedzielnych zawodach bokserskich w Filharmonji.

Jak się Republika dowiaduje kierownik sekcji bokserskiej Widzewskiej Manufaktury p. Malicki zestawił na nadchodzącą niedzielę wielkie zawody bokserskie w Filharmonji następujące pary:

w. musza Rydzyński (Sokół) — Pawlak (IKP).

w. kogucia: Małoszczyk (Sokół) — Cegielski (Widz. Man.).

w. piórkowa: Cyran (Zjednoczone) — Krawczyk (Widz. Manuf.).

w. lekka: Klimczak (Sokół) — Stahl II (Bar — Kochba).

w. półśrednia: Zatorski (Sokół)—Baranowski (Widz. Manuf.).

w. półciężka: Łompiś (IKP) — Paul (Widzew Manuf.).

pary zamiejscowe:

w. lekka: Biewald (Niem. Śląsk) — Seweryniak (Sokół — Łódź).

w. półciężka: Wieczorek (Katowice) — Stahl I (IKP — Łódź).

w. ciężka: Richter (Niem. Śląsk) — Wocka (Polski Śląsk).

w. ciężka: Mierzwa (Poł. — wschód. Niemcy) — Stibbe (Łódź — Union)

Sędziować będą na ringu pp. Otto Landek i E. Nowak. Punktowi: Pietrek (Śląsk) i Milsz (Łódź). Mierzący czas p. Bajer.

Zawody saneczkowe
o mistrzostwo Polski.

W nadchodzącą niedzielę dnia 9 b. m. odbędą się w Krynicy zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski. Najlepsi saneczkarze polscy wezmą udział w zawodach jubileuszowych HDV w Gablonz (Czechosłowacja) w dn. 16 — 23 b.m.

50,000 franków
za piłkarza węgierskiego

Jak donoszą z Budapesztu, tamtejszy klub piłki nożnej, Kispest, żąda sumy 50.000 franków za swego bramkarza, Danes. Bramkarz ów otrzymał ofertę od klubów amerykańskich, które chcą go pozyskać dla siebie. Wspomniany klub budapeszteński gotów jest oddać amerykanom swego bramkarza, lecz po wypłaceniu wyżej wymienionej sumy.

Dziś Polska — Kanada.
Rewanżowy mecz hokejowy.

W związku z przyjazdem hokejowych reprezentacji państwowych Austrji, Polski i Kanady do Wiednia, rozegrany zostanie w Wiedniu cały szereg spotkań międzypaństwowych — towarzyskich, a mianowicie: dziś w czwartek o godz. 8.30 Polska Kanada, piątek godz. 9-a Kanada — Austrja, sobota godz. 9 Kanada — contra Wiener Eislaufverein. Spotkania te odbywać się będą na sztucznym torze lodowym na Westbanhof.

Finał o mistrzostwo Europy pomiędzy Niemcami i Szwajcarją oraz finał mistrzostwa światowego Kanada — mistrz Europy odbędzie się w berlińskim Sportpalascie 10 i 12 b.m.

Niema nowych
zawodników w Ł. T. S. G.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej informuje nas, że wszelkie pogłoski jakoby drużyna ŁTSG. uzupełniona została kilkoma znanemi piłkarzami toruńskiemi nie odpowiadają prawdzie. Do tej pory drużyna ŁTSG. nie została uzupełniona żadnym znanym piłkarzem.

Brak śniegu.
Zawody narciarskie odwołane.

Jubileuszowe zawody narciarskie HDW. w Czechosłowacji, w których mieli również wziąć udział narciarze polscy zostały przesunięte (16.2.23.2.) z powodu braku śniegu. Równocześnie odłożone zostały mistrzostwa narciarskie Jugosławji, równie z powodu braku śniegu. Narciarze i hokeiści mają faktycznie w r. b. niezwykłego pecha. Aura stanowczo uwzięła się na nich.

Kurs trenerów
piłkarskich w stolicy

Ośrodek w. f. w Warszawie zamierza uruchomić z dniem 1 marca kurs dla instruktorów piłkarskich i chce zgromadzić około 40 kandydatów z całego kraju. Program obejmować będzie anatomję fizjologię, hygienę, masaż zaprawę, technikę i taktykę. Nad kursem czuwałby jakiś świetny trener zagraniczny, a ciało wykładowcze składałoby się z instruktorów ośrodka w. f. i osób zaproszonych specjalnie.

Jago pokonany
przez Poschofa.

W Warszawie odbywa się od dłuższego czasu turniej walk francuskich dla zawodowców w wadze ciężkiej, w których biorą udział znakomici zapaśnicy świata. W dniu onegdajszym został w turnieju tym pokonany doskonały Jago, znany również publiczności łódzkiej, który przegrał na punkty do Poschofa.

Rząd polski daleki jest od antysemityzmu.
Doradca finansowy p. Dewey o sytuacji żydów w Polsce.—Drobni handlarze żydowscy wchłonięci zostaną przez nowy system ekonomiczny.

Nowy Jork, 5 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„New York Jewish Daily Bulletin" podaje następujący wywiad z doradcą finansowym rządu polskiego p. Deweyem:

Żydzi amerykańscy muszą pamiętać — mówił p. Dewey — że Rzeczpospolita Polska istnieje zaledwie 10 lat i że niepodobna w tak krótkim stosunkowo czasie wyrównać i zmienić wszelkie różnice poglądów, istniejące w Polsce w ciągu tak wielu lat.

W dalszym ciągu p. Dewey oświadczył, że żydzi w Polsce, jako część miejscowej ludności, oczywiście są również dotknięci obecnie panującą tam sytacją ekonomiczną, związaną z tem, że przemysł i handel ulegają obecnie w Polsce reorganizacji w duchu nowoczesnych metod gospodarczych.

P. Dewey wyraził przekonanie, że DROBNI HANDLARZE ŻYDZI, KTÓRZY SĄ OBECNIE ELIMINOWANI Z PRZEMYSŁU I HANDLU W POLSCE, DZIĘKI REORGANIZACJI PRZEMYSŁOWEJ OTRZYMAJĄ NOWE MOŻNOŚCI I WCHŁONIĘCI ZOSTANĄ PRZEZ NOWY SYSTEM EKONOMICZNY.

Trudności, więc, z któremi drobni handlarze żydowscy walczą w Polsce obecnie, są jedynie przejściowe.

P. Dewey wyraził przewidywanie, że żydzi z zachowaniem pewnego stosunku proporcjonalnego będą mieli możność pracy w przedsiębiorstwach rządowych i miejskich.

OBECNY RZĄD PREZYDENTA MOŚCICKIEGO I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO — STWIERDZIŁ P. DEWEY — JEST DALEKI OD ANTYSEMITYZMU,

aczkolwiek uczucia tego rodzaju istnieją jeszcze we wszystkich klasach ludności.

Osobiście — mówił p. Dewey — myślę, że ciągłe skargi i wystąpienia do rządu, związane z tym stanem rzeczy nie mogą doprowadzić do wzajemnego zrozumienia się.

Jest, mojem zdaniem, że lepiej i mądrzej jest oceniać sprawiedliwie to co się ma, niż domagać się ciągle nowych korzyści.

Jestem przekonany, że pogląd wyrażany wielokrotnie przez dziennikarzy żydowskich w czasie zaburzeń w Palestynie, że Polska powinna objąć mandat nad Palestyną, był wysoce ceniony przez rząd polski i że żydzi polscy więcej na nim skorzystali niż na wielu wystąpieniach niektórych przywódców żydowskich.

Jestem przekonany — mówił p. Dewey — że rząd polski załatwi kwestję żydowską, usuwając przyczyny, które pociągają za sobą niezadowolenie ze strony żydów.

Podobnież uważam, że najlepszą drogą do zaspokojenia żądań bezrobotnych jest wytworzenie dla nich możliwości pracy i danie im warunków do egzystencji.

KOSZTY UTRZYMANIA w styczniu zmniejszyły się w porównaniu z grudniem o 2.7 proc. Wpłynęła na to zniżka w grupie żywnościowej o 6.9 proc. Grupy: opałowa wykazała zwyżkę o 0.07 proc i mieszkaniowa o 7 proc., pozostałe: odzieżowa i potrzeb kulturalnych — bez zmiany.

Przymusowe Licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 17 lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych płatników za niewpłacone podatki:

Wkładka na rzecz Gminy Żydowskiej.
1. Berger I. Łomżyńska 20/22 szafa
2. Frydlender Sz. Limanowskiego 111, maszyna do pisania kasa.
3. Gordin H i S-ka, Narutowicza 78/80, szpulmaszyna
4. Koks J., Aleksandrowska 87, kasa.
5. Kaiserbrecht L., Zgierska 69, kasa, maszyny do pisania i liczenia.
6. Szyffer M., Sp. Akc Piotrkowska 187, maszyna do pisania
7. Wojdysławski L., Piotrkowska 123, meble
8. Zylberszac E., Podrzeczna 20, meble

W dniu 18-go lutego między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Wkładki i kary na rzecz Funduszu Bezrobocia.
9. Biederman Bcia, Rajtera 30, 10 kap.
10. Frenkel D., Rajtera, maszyna do wyrobu trykotów.
11. Diament D., Gdańska 14, zegar.
12. Fischer M. F., Piotrkowska 112, meble
13. Gurynowicz K., Senatorska 31, biurko
14. Heber Ch L., Północna 29 meble.
15. Lider M., Cegielniana 23, żyrandol.
16. Pasmanik I. M., Franciszkańska 19, pomnik marmurowy.

W dniu 19-go lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

Wkładki i kary na rzecz Funduszu Bezrobocia.
17. Bar „Viktorja", Piotrkowska 63 5 stolików
18. Brodaty M., Franciszkańska 31, 6 pomników marmurowych.
19. „Delicja", Al. I Maja 37, 70 klg. czekolady.
20. Gliksman B-cia, Stodolniana 2, swetry
21. Inselsztajn S., Gdańska 138, warsztat angielski.
22. Krajowa Fabryka Wstążek, Żeromskiego 98, meble.
23. Lipiński R., Leszno 3, 300 kg przędzy.
24. „Polonja" 11-go Listopada 111, deski
25. Prussak A., Gdańska 138, 155 mtr. towaru.
26. Rotbard M. Jakuba 8, maszyna do pisania kasa.
27. Szulc E., Żeromskiego 73, meble.
38. Weinsztajn J., Piotrkowska 83, stół
29. Żak i Wofsi, Piotrkowska 61, 50 mtr towaru

2 proc. opłata o przeniesieniu własności nieruchomości.
30. Kuna J i J Kielma 31, maszyna do szycia, furgon.
31. Kijek M Aleksandrowska 67, meble.
32. Stępczyński I. Zgierska 130, meble.

25 proc. opłata od oświetlenia elektrycznego
33. Góra M., Zgierska 8, meble.
34. Kijak M., Aleksandrowska 67, meble.

Opłata za prawo jazdy po mieście.
35. Feldon M., Zgierska 44, meble.
36. Koks J., Aleksandrowska 87 fortepian
37. Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia

Państwowy podatek od lokali za rok 1925.
38. Heber Ch., Północna 29, meble

Komunalny podatek od lokali za rok 1925.
39. Goldberszt M., 11-go Listopada 9, kredens.
40. Szyper M L. Pomorska 41a, kredens

Państwowy i komunalny podatek od nieruchomości
41. Blumberg M., Szkolna 16, meble.
42. Fuks A., Wolborska 19, meble
43. B-cia Gothelf, Cegielniana 46, kasa ogniotrwała
44. Grynberg I. U., Aleksandrowska 6 meble.
45. Han I Aleksandrowska 75, meble.
46. Kura W., 11-go Listopada 30, meble
47. Kenig E. L., Narutowicza 4, meble.
48. Liberman J., 11-go Listopada 29 meble
49. Laks L., Wschodnia 17, meble.
50. Lubochiński J., Wolborska 38, meble.
51. Panicz S., Lipowa 57, meble
52. Rozencwajg J. Brzezińska 26, meble.
53. Skórka M., Wschodnia 22, meble
54. Torończyk I., Nowomiejska 28, meble,
55. Tolman J., Nowomiejska 30, meble.
56. Urbański A., Zachodnia 21 meble.
57. Urbach I., Nowomiejska 11, meble
58. Wizner R., 11-go Listopada 18, meble.
59. Urbach I., Nowomiejska 11, meble
60. Zylberman H Franciszkańska 30, meble
61. Zylber R., Konopnicka 5, meble.

Podatek lokalowy.
62. Ajzenberg M., Pomorska 41a, meble
63. Chojnacki R., Zgierska 12, meble.
64. Grinbaum J., Franciszkańska 30 meble
65. Goldberg L., Jakuba 3, meble.
66. Geyer Z., Zgierska 96, maszyna do pisania
67. Hutnik J., Zgierska 29, 10 stolików.
68. Joskowicz J. Rybna 20, meble
69. Joskowicz J., Zgierska 38, meble.
70. Kuperman Sz., Wolborska 34, meble
71. Kopczyński T., Zgierska 63, zegar.
72. Leszcz R., Zachodnia 23 meble
73. Laskowski I i S-ka, Pomorska 40, kasa, meble.
74. Lipszyc M., Północna 25, meble.
75. Mozelsio I., Fischera 14 maszyna do szycia, meble i skóra.
76. Putka A. Jarzynowa 15, krowa
77. Popielarski M., Ciemna 25, meble.
78. Rozenberg L., Gdańska 12 meble.
79. Rychter J., Zgierska 16, meble
80. Skórka Szl., Pomorska 40, meble
81. Szwarcowski W., Krótka 12, 25 fotek
82. Wiener M Pomorska 20, kredens.
83. Zygmunt B., Lutomierska 9, maszyna do szycia.
84. Zylberberg T., Zgierska 38, meble.

W dniu 20-go lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Podatek od dochodu.
84a. Cwern M., Nowomiejska 21, meble
84b Grzelądа I. Limanowskiego 168 meble, maszyna do szycia.
84c. Herszlikowicz Ch., Limanowskiego 15, meble.
84d. Podczastka A., Zgierska 146, kredens
84e. Markowicz N., Ogrodowa 32, szafa
84f. Szternfeld Ch 11-go Listopada 29, meble.
84g. Wajsbard Ch., Nowomiejska 21, meble.

Wkładki i kary na rzecz Funduszu Bezrobocia.
85. Chrzanowicz P. Pomorska 49, zegar.
86. Eckstein B-cia, Wólczańska 224, kasa.
87. Frajman Ch., 6-go Sierpnia 47, 600 mtr towaru
88. Frank M., 6-go Sierpnia 47, 18 mtr. jedwabiu szt.
89. Ginter Ch. D., Północna 18, szafa.
90. Hesse J., Andrzeja 40, maszyna do pisania
91. Krakowska M. Pomorska 69, lustro.
92. „Leszno", Leszno 39, maszyna do pisania kasa.
93. Leder i Heyman, Kątna 12—14, 2 pary koni i powóz.
94. Lewkowicz Icek, Cegielniana 51, kredens
95. Lourie A., Południowa 11, maszyna pończosznicza.
96. Ogólnik L., Lipowa 85, kasa.
97. Przygórski F., Wólczańska 212, warsztat mechaniczny
98. Rotberg B-cia Kopernika 55, warsztat tkacki.

Dodatek komunalny od patent. akcyz. za r. 1924
99. Chasilew A., Cegielniana 32, maszyna do szycia, meble.

25 proc. opłata od oświetlenia elektrycznego i gazowego
100. Beigelman i Korngold M., Moniuszki 1, meble, pianino.

Miejski podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.
101. Korngold M., Moniuszki 1 meble.

Komunalny podatek od lokali za r. 1924/25
102. Hirszenhorn I. Cegielniana 49, meble.
103. Kryszek M., Kilińskiego 60, meble.
105. Sieradzki J H., Cegielniana 53, szafa.
106. Zylberszac A., Piotrkowska 37 meble

Państwowy podatek od lokali za rok 1925.
107. Benke R., Gdańska 110, maszyna do pisania.
108. Gliksman B., Łąkowa 4, maszyna do pisania
109. Kupiński A., Cegielniana 52, toaleta.
110. Tochterman B., Piotrkowska 132 meble.
111. Ulbrich K., Andrzeja 54, kredens

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej.
112. Berliński A., Kilińskiego 53, pianino, meble
113. Herc S., N.-Cegielniana 7, otomana kasa ogniotrwała
114. Rozenberg B., Kilińskiego 60, kredens

Podatek państwowy od lokali za rok 1926/27.
116. Altman S., Al. I-go Maja 38, meble.
117. Bocian F., Kamienna 2, towar w sklepie
118. Bartkowski J Kamienna 11, meble.
119. Berman G., Kilińskiego 93, meble
120. Bojanowski J., Kopernika 49, meble
121. Chmieleski M., Piotrkowska 69, meble
122. Dykman E., Kopernika 10, meble.
123. Edelman R Al I Maja 15, pianino.
124. Eksztajn Sz., Piotrkowska 112, szafa.
125. Flaster D., Al. I Maja 9, meble.
127. Fuks B., Kamienna 2, szafy.
128. Fogel R., Kopernika 45, maszyna do szycia meble
129. Gutman J., Zawadzka 6, meble
130. Galewscy B-cia, Kolejna 1, wapno, cement
131. Guterman N., Kamienna 2, meble
132. Ginter E., Sienkiewicza 30 szafa
134. Herszkowicz U., Zawadzka 9, meble.
135. Jauch J., Kopernika 8, meble
136. Jost T., Kopernika 14, kasa ogniotrwała.
137. Kowalczyk A., Andrzeja 30 meble.
138. Koczorowski J., Al. I Maja 10/12, meble, maszyna do szycia.
139. Kron I., Al. I Maja 38, meble.
140. Kempiński M., Al I Maja 23, meble pianino
141. Kopciowski Ch., Al. I Maja 8, meble.
142. Lewkowicz St. Al Kościuszki 21, meble
143. Lew S., Cegielniana 36, meble.
144. Lipszyc M., Kamienna 4 kredens
145. Łukin L., Al. I Maja 32, meble
146. Lemberger D., Al. I Maja 21, meble
147. Lipski A., Al I Maja 53, meble.
149. Myśliborski J., Piotrkowska 120, meble
150. Makower E., Al. I Maja 19, meble.
151. Nasielski A., Al. I Maja 19, maszyna do szycia
152. Pinczuk J., Południowa 42, meble.
154. Piguła R., Zachodnia 34 meble.
155. Rajbenbach M., Al I Maja 19, kredens
156. Rozencwajg Ch., Al I Maja 38, meble.
157. Reglerer H., Kopernika 19, meble
158. Radomski P., Zielona 43 meble.
159. Rajngewirc R., Al I Maja 3, meble.
160. Srebrna L., Al I Maja 38, meble.
161. Sendel Jankiel, Kamienna 2, meble
162. Saulewicz L., Kopernika 61 zegar.
163. Stebelski R., Kopernika 61, meble
164. Stow Sport Gimnast., Zakątna 82, meble
166. Tenenbaum J., Al. I Maja 8, maszyna do wyrobienia gilz
167. Terner S., Al. I Maja 10/12 meble
168. Thiele A., Juljusza 3, meble.
169. Wadowski Ch., Al I Maja 16, meble
170. Waler J., Al. I Maja 49, pianino.
171. Weis Z., N.-Cegielniana 22 meble
172. Zylbersztajn S., Andrzeja 30, meble.
173. Zylberberg Ch., Al. I Maja 38, meble
174. Zw Majstrów Krawieckich, Al. I Maja 2, meble.

Państwowy i kom podatek od nieruchomości.
175. Abramzon M., Narutowicza 12, maszyna do szycia.
176. Blausztajn J., Narutowicza 3, meble
177. Braun J., Południowa 9, meble.
178. Bittner O., Zielona 34, meble
179. Chajmowicz G., Piramowicza 3, meble.
180. Dobranicka I., Piotrkowska 43, meble.
181. Dyszkin S Piotrkowska 8, meble.
182. Dawidowicz, Zielona 46, meble.
183. Eisner Z., Gdańska 77, meble.
184. Eisner A. D., Narutowicza 24, meble
185. Eisner W., Narutowicza 36, meble.
186. Finster Zakątna 79, pianino.
187. Fajwisz H., Cegielniana 57, meble.
188. Feiman J., Zawadzka 10, meble
189. Frenkla sukc., Targowa 12, meble.
190. Glanc N., Żeromskiego 4, meble
191. Goldenberg S. Piotrkowska 62, meble
192. Grynberg M. J., Al. I Maja 21, meble
193. Hocherman J., Sienkiewicza 53, maszyny do pisania, biurka.
194. Hirsz R., Gdańska 68, meble.
195. Jakubowicz - Baumgold, Narutowicza [illegible] meble
196. Kac S., Sienkiewicza 64, meble.
197. Kon N., Gdańska 35, meble
198. Lichtensztajn E., Wólczańska 53, meble
199. Lichtensztajn B., Piramowicza 9 meble.
200. Landau F., Kilińskiego 93, meble.
201. Lieske R., Sienkiewicza 165, kasa ogniotrwała.
202. Malarow M., Cegielniana 10, fortepian.
203. Mędrzycki R., Kilińskiego 30 meble.
204. Offenbach H., Al I Maja 2, meble.
205. Patron E., Narutowicza 21, meble.
206. Ptak I., Cegielniana 50, meble
207. Prusse E., Żeromskiego 52 pianino.
208. Pacanowski H., Narutowicza 41, meble
209. Rozengarten D., Narutowicza 49, meble
210. Raschig I., Sienkiewicza 70/72, meble
211. Rybak E. R., Kilińskiego 7 meble.
212. Rotberg Sz., 6-go Sierpnia 25, meble
213. Radoszycka F., 6-go Sierpnia 7, meble
214. Sztyft I., Kamienna 2, meble.
215. Szelner B., Zamenhofa 6 meble
216. Szattan R., 6-go Sierpnia 33, meble.
217. Schroeder R., 28 p Strzel. Kaniow. 44 maszyna do pisania.
218. „Trójkąt" fabryka nici, Zachodnia 31, maszyna do pisania.
219. Tow. Rzem „Resursa", Kilińskiego 1[illegible], kasa ogniotrwała.
220. Tomczak F., 6-go Sierpnia 44, mąka.
221. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble
222. Utz R., Cegielniana 92, meble.
223. Weber O., Żeromskiego 46, meble
224. Warchiwker R. i B. Piotrkowska 59, meble.
225. Wrzosek N. R., 28 p Strz. Kan. 29, meble
226. Zylberberg N. Sienkiewicza 74. kasa ogniotrwała.

W dniu 21-go lutego 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Opłata za prawo jazdy po mieście.
227. Krause Ch. A., St. Wólczańska 12, 3 biurka.

25 proc. opłata od oświetlenia elektrycznego.
228. Głowacki A., Anny 20, meble.

Państwowy podatek od lokali za rok 1926/27.
230. Candryk J. Główna 11, meble.
232. Feldbrill D., Piotrkowska 167, waga.
233. Frydman I., Zamenhofa 6, meble, kapy.
235. Nick M., Kilińskiego 180, meble.
236. Tabaksblat I., Kilińskiego 141 kredens
237. Wilczyński Z., Wysockiego 20, meble, patefon.
238. Wihan N., Główna 11, 20 szt. palt dla dzieci.
239. Wajkert E., Wysoka 31, tokarka.

Państwowy i kom. podatek od nieruchomości.
240. Bodzechowski J. Piotrkowska 236, meble.
241. Furmańczyk A., Łąkowa 41, meble
242. Fajngold R L Radwańska 17, meble.
243. Flanczewski M., Kilińskiego 171, meble.
244. Górecki B., Karola 6, kasa ogniotrwała
245. Kiempińskiego sukc., Radwańska 56 meble
246. Lewit J., Piotrkowska 236, meble.
247. Lewandowski St Główna 26, meble.
248. Parzenczewski M B., Kilińskiego 131, meble
249. Potz Cz., Radwańska 38 pianino
250. Przytycka C., Główna 55, meble
251. Szałdajewski D., Główna 42, meble
252. Sandner H., Targowa 39, meble.
253. Sommer A., Gdańska 126/128, samochód
254. Wutke A., Piotrkowska 157, 20 szt. chustek.
255. Walczak K. Wólczańska 247/249, urządzenie biura

Składka i kary na rzecz Funduszu Bezrobocia
256. Aronson i Kafeman, Żeromskiego 98, 2500 mtr. wstążek
257. Berkał i Olszer, Lipowa 43, waga.
258. Borensztajn U., Napiórkowskiego 46, szarpacz.
259. Drezner A., N.-Cegielniana 17, radjo - aparat.
260. Gelerman i S-ka Napiórkowskiego 59, biurko.
261. Gessner G., Kilińskiego 24/26, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
262. Kluka J., Janiny 19/21 117 tysięcy cegły
263. Kukliński J., Zachodnia 22, kredens
264. Smarzyński, Miłobędzki i Malewski N.-Senatorska 7, kasa ogniotrwała.
265. Samet B-cia, Kilińskiego 202, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
266. „Trak", Rokicińska 126 deski
267. Weinkert J., Wysoka 31, biurko, zegar.
268. Zilke A., Juljusza 9/11
269. Ziołecki i Rosiński, Rzgowska 90 deski.
270. Zapp i Lipiński, Kilińskiego 234, przędza.

KINO SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40

Dziś i dni następnych! Potężny dramat z życia Syberji p. t.

W TAJGACH SYBIRU

Wzruszające dzieje córki zesłańca i syna satrapy-gubernatora.

W rolach gł. F. KORTNER i RENE HERIBEL. — **ŚPIEWY** do obrazu wykona chór rosyjsko-ukraiński pod kier. p. Akimowa

Ceny biletów nie podwyższone! — Passe-Partout i bilety wolnego wejścia nieważne. — Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 w.

PONADTO: Wielka Sensacja Łodzi! Występy fenomenalnego TELEPATY

WŁADZIA ZWIRLICZA

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka
ordynuje ...—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel 127-83

Dr. med.
Lajchter
STOMATOLOG
Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ZIELONĄ 9, I p. front.
tel. 149-66, od 1½—5 po poł.

DR. MED.
S. Warszawski
Choroby wewn., specjal.: żołądka i kiszek, przeprowadził się na ul. Kilińskiego 86, tel. 109-23

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób: wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Zakład leczniczo-wychowawczy dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
dr. med. W. Spektorowej
Łódź, Piotrkowska 224. tel. 188-03.
Internat dla dzieci zamiejscowych.
Poradnia pedologiczna.
Godziny zgłoszeń codziennie od 12 do 2-ej.

P raktyczne
R zeczywiście
I dealne,
M ocne,
E lastyczne
R enomowane
O chraniające
S ą

PRIMEROS PREZERWATYWY
antyseptyczne spreparow.
Żądać tylko prezerwatyw
„PRIMEROS”
Do nabycia:
JAN BŁASZCZUK,
Piotrkowska 93.

DO WYNAJĘCIA
SKLEP
w śródmieściu w Pabjanicach oraz LOKAL FABRYCZNY przy ul. Gdańskiej. — Wiadomość: M. RAK. Zawadzka 12, tel. 211-11.

DO PRACY ZAROBKOWEJ (lon)

przyjmujemy tkaniny jedwabne wszelkiego rodzaju, jakoto: Crepe de Chine, Crepe Georgette, Crepe Mongol., Satin Creppe, Veloutine, Satin-Tiflis, Paltotowe, etc. etc. **po cenach umiarkowanych.**

jak również **do apretury** Satin-Duchesse, Satin-Lyon Serge-Satin i różne artyk. podszewkowe

snucia i cewkowania (kanetkowania) i do skręcania

przędzę jedwabiu naturalnego, jak Crepe-mocny; skręt i jedwabiu sztucznego pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych!

FABRYKA WYROBÓW JEDWABNYCH
SP. AKC. MAURYCY TAUMANN
ŁÓDŹ, JULJUSZA 6/8. Telefon 197-50.

---

sława institut cosmetique
Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 138-76.
Godz. przyjęć od 10—2 i od 4—8.

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6. front I p. telefon 143-03.

Magazyn murowany
o powierzchni przeszło 1000 mtr. kwadr.
z bocznicą kolejową na stacji Łódź-Fabr.
do wydzierżawienia.
Wiadomość: Przędzalniana 1, tel. 136-85.

OD ZARAZ DO ODNAJĘCIA
dla dwuch osób lub jednej, duży, słoneczny
ładnie umeblowany pokój
o dwuch oknach, z wszelkiemi wygodami.
Łazienka do dyspozycji.
ORLA 3, M. 5, FR. II P.



SALA FILHARMONJI
CZWARTEK, dnia 13 lutego rb. o godz. 8.30 wieczorem
TYLKO JEDYNY RAZ WYSTĄPI CZARUJĄCA RZEŹBIARKA SŁOWA
znakomita artystka teatrów stołecznych, odtwórczyni głównej roli w „DARZE PORANKU”
Marja BALCERKIEWICZÓWNA
oraz pierwszy raz gwiazdor filmowy ulubieniec całej Polski
JERZY MARR
Bohater filmów: „Zew morza”, „Tajemnica starego rodu”, „Tajemnica skrzynki pocztowej”, „Pod banderą miłości” i in.
JÓZEF KRONOWSKI
Artysta i reżyser teatrów pomorskich i warszawskich
STANISŁAW DĄBROWSKI
Znany artysta i reżyser teatrów pomorskich
w doskonałej 3-ch aktowej komedji Jana Sarmenta
NAJPIĘKNIEJSZE OCZY NA ŚWIECIE
Sztuka ta była grana na scenie teatru „Małego” w Warszawie z kolosalnem powodzeniem.
Reżyser: STANISŁAW DĄBROWSKI
Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-ej p. p. oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Poszukiwany
lokal fabryczny
250—300 metr. kwadr., parter, beton w śródmieściu.
Oferty sub „A. B.” do administr. „Republiki”.

Tkalnia
20 warszt. mechan. 64 cal. z wszelkiemi maszynami pomocniczemi w pełnym biegu do wydzierżawienia.
Oferty sub „S. K.” do adm. nin. pisma. 9



Do sprzedania
ew. wydzierżawienia tkalnia mechaniczna w śródmieściu — fabryka kompletnie urządzona, wyposażona w nowoczesne warsztaty angielskie wraz z wszelkiemi pomocniczemi utensyljami. Oferty pod „Centrum” do admin. „Republiki”. 11

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 wiecz. w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5—6
oddzielna poczek.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Ogłoszenie o licytacji.
SKŁADY TOWAROWE
„WARRANT”
SP. AKC. w ŁODZI

ogłaszają niniejszem, że **dnia 18 lutego** o godz. 11-ej rano odbędzie się w składach Spółki sprzedaż
przez publiczną LICYTACJĘ
niewykupionych towarów, a mianowicie:

Mag. Nr 37566—	180 szt.	manufaktury	2700 kg.
„ „ 36832—	8 skrzyń	płynu	101 „
„ „ 37214—	4 „	pończoch	699 „
„ „ 37812—	4 „	skarpetek	335 „

Chcący przystąpić **DO LICYTACJI** winni w czasie od dn. 10 do 18-go b. m. włącznie wpłacić do kasy Towarzystwa Spółki przy ulicy Piotrkowskiej 56 kaucję w wysokości Zł. 200 —. Resztująca należność winna być wpłacona w przeciągu 24-ch godzin po kupnie towaru.

Wyżej wymienione towary można obejrzeć w składach przy ul. Targowej nr. 6 od dnia 10 do dnia 17 b. m. włącznie w godzinach od 9 do 12-ej w południe.

W dniu i podczas **LICYTACJI** towary oglądane być nie mogą.

OGŁOSZENIE.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Kiwa Gdański, na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 21 stycznia 1930 r. został wyznaczony nowy miesięczny ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 20 lutego 1930 o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 64.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
apl. adw. TADEUSZ KLINGER
Łódź, ul. Narutowicza 9 tel. 167-11.

Samodzielny
buchalter handl. przem.
zmieni POSADĘ ewent. przyjmie pracę pomocnika buchaltera.
Łaskawe oferty sub. „Księgowy” do administr. „Republiki”.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
FELICJA ROZEN
Choroby dzieci
Cegielniana № 2
Telef. 169-59
Przyjmuje od 5-ej do 7-ej po poł.

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godz. przyjęć 3—7.

ORYGINALNE PARYSKIE
PASKI-GORSETY
ANDRZEJA 7 m. 8 fr.

Do akt Nr. 2301/1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Bracia Jochil i Józef Gutman, i składających się z czterech warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę Zł. 800.—

Łódź, dnia 29 stycznia 1930 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 260/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 55, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zygmunta Grodona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 560.—.

Łódź, dnia 28 stycznia 1930 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 94/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „B-cia I. J. Rotberg“ i składających się z towarów, oszacowanych na sumę Zł. 5000.—.

Łódź, dnia 14 stycznia 1930 r.

Komornik J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 303/1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komirnik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta nr. 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Przejazd 34 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Syndyka masy upadłości firmy „Kinoteatr Belle Vue“ Kulamowicza i składających się z fortepianu i krzeseł, oszacowanych na sumę zł. 520.

Łódź, dnia 4 lutego 1930 r.

Komornik S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 145 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łąkowej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alfreda Tietzena i składających się z maszyny do pisania i innych, oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dnia 29 stycznia 1930 r.

Komornik JÓZEF TOMASZEWSKI

Do akt Nr. 2034 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Orlej Nr. 23 odbędzie się w drugim terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zofji Wójcickiej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 690.

Łódź, dnia 3 lutego 1930 r.

Komornik
BRONISŁAW PINGIELSKI.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 1 lutego 1930 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Menachemowi Foglowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 3 września 1929 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Pawła Szulca, 4 zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Leona Rubina, 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości: **Leon Rubin**, apl. adw., ul. Południowa 8, tel.: 116-27.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 15 lutego 1930 roku o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym, przy ul. Żeromskiego 115, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych. Sędzia Komisarz: **Paweł Szulc.**



DROBNE OGŁOSZENIA
„REPUBLIKI“

są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamowym. Każdy kto chce kupić lub sprzedać, kto poszukuje mieszkania albo lokatora, kto chce znaleźć pracownika lub posadę — każdy, zamieszczając drobne ogłoszenie w „Republice“ może być pewien największego możliwego sukcesu.

Wielu ludzi sprawdziło, że rekordowa ilość ofert pochodzi zawsze z ogłoszeń, zamieszczanych w „Republ'ce“. Dlatego też wszyscy zamieszczają drobne ogłoszenia w „Republice“, czego dowodem jest, iż w każdym numerze naszego pisma posiadamy największą ich ilość.

Cena drobnych ogłoszeń oblicza się wedle ilości słów: 15 groszy za słowo. Dla ogłoszeń o poszukiwaniu pracy cena jest zniżona i wynosi tylko 12 groszy za słowo. Minimum ogłoszenia drobnego — 1 zł. 50 gr. Minimum ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — 1 zł. 20 gr.

Wielu kupców, drobnych przemysłowców, rzemieślników, którzy poszukują zbytu na swe stale wytwarzane wyroby, wielu nauczycieli poszukujących lekcyj, zamówiło w „Republice“ drobne ogłoszenia na cały rok w każdym numerze. Twierdzą oni, że te drobne ogłoszenia są podstawą ich bytu, gdyż coraz przysparzają im nowych klijentów.

Sprobujcie również ogłaszać się w dziale „Drobnych Ogłoszeń“ „Republiki“.

Jesteśmy pewni, że wówczas nie zaniechacie już takiej taniej a skutecznej reklamy, stanie się ona bowiem nieodzownym składnikiem powodzenia Waszych interesów.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa“ Piotrkowska 123, w podwórzu

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152. 10. 2

KILKA placów położonych przy ul. Przemysłowej w całości lub pojedyńczo do sprzedania. Wiadomość ul. Przemysłowa 11.

BUDKA z węglem z powodu wyjazdu do sprzedania. Marysińska Nr. 49. 7

NOWY patefon szafkowy salonowy, stojący, tanio sprzedam. Wschodnia 16, m. 9, parter.

Lokale

OTWOCK. Pensjonat Michelsonowej po gruntownem odnowieniu poleca ciepłe pokoje z zimną i gorącą wodą. Taras oszklona weranda, kuchnia dietetyczna na maśle. Ceny przystępne. Telefon 68. 7

3 POKOJE z kuchnią z powodu wyjazdu bardzo tanio do oddania. Zgłosz. biuro „Polruch“, Traugutta 4, telefon 141-01.

POKOJE umeblowane, bez mebli, z klatki schodowej, poleca biuro „Polruch“ Traugutta 4. Tel. 141-01.

POKÓJ nieduży z kuchnią i przedpokojem, światłem elektrycznem na ul. Radwańskiej natychmiast do oddania. Oferty do „Republiki“ pod „1800“.

ŁADNIE umeblowany pokój do wynajęcia od zaraz. Zamenhofa 38, m. 16. Oglądać od 3 pp.

POKÓJ słoneczny przy Al. Kościuszki zaraz do wynajęcia, tel. 214-36

POKÓJ umeblowany odświeżony o 2 oknach. Cegielniana 6, m. 7, tel. 160-68

DWA elegancko umeblowane łączące się pokoje z używalnością telefonu, ewentualnie nadające się na biuro, do wynajęcia. Wiadomość Nawrot 15, m. 7, od 3 do 5-ej 9

2 POKOJE umeblowane, oddzielne wejście razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16.

POKÓJ dwuokienny, frontowy, umeblowany z telefonem, odnajmę solidnemu panu. Narutowicza 47, m. 33, front, II p.

ŁADNIE umeblowany pokój dla pana Zawadzka 36, front, m. 12, od 2—3 i od 8—9 wiecz.

POKÓJ przy rodzinie dla izraelity do wynajęcia. Południowa 23, m. 7.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe umeblowane, niekrępujące lub pojedyńczo. Andrzeja 48, m. 10.

ODDAM pokój umeblowany Piotrkowska 117, m. 32, może być bezdzietne małżeństwo.

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

POSZUKIWANA buchalterka - bilansistka na godziny popołudniowe. Oferty „Samodzielna“. 6

BIURALISTKA poszukiwana, władająca językiem francuskim w słowie i piśmie, umiejąca pisać biegle na maszynie. Oferty w języku francuskim do adm. pod „J. M.“ 7

POTRZEBNY pracownik męski na sobotę. Przejazd 48.

NIEMKA pielęgniarka inteligentna, młoda niezależna, zajmie się gospodarstwem w lepszym domu u kulturalnego samotnego pana. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „Sumienna Ia“.

NIEBYWAŁA okazja wysokiego zarobku! Każdy może zarobić kilkaset złotych miesięcznie! Oferty pod „Posada“ do „Republiki“.

POTRZEBNI podręczni i chłopcy do mechanicznej stolarni na roboty krzesłowe. Brzezińska 72.

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego Piotrkowska 103, m. 37.

DONNE lecons de francais. Conversation, literature. 52, rue Sienkiewicza, appartement 36. 11

LEKCYJ gry fortepianowej udziela absolwentka berlińskiego konserwatorjum, uczenica prof. Antona Krause. Wiadomość: Południowa 42 u p. Tusima w godzinach od 10—12 i 4—6 2

NIEMIECKI grutowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22, fr., I p. m. 4 od 7 wiecz. Proszę dzwonić.

ŁACINY (lekcje, korepetycje) udziela dyplomowany nauczyciel. Zgłoszenia sub „Filolog“ do administracji „Republiki“. 8.

STUDENT udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas. Specjalność: matematyka i fizyka do matury. Zgłoszenia pod „Pewność“.

NIEMIECKIEGO gruntownie udzielam. Korepetycji oraz konwersacji. Zapewniam szybkie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel 143-84. 9

Rozmaite

HALLO 183-40. „Radjo - Pogotowie“ wł. Nachumow, Pomorska 20. Naprawa przebudowa, ładowanie wypożyczanie akumulatorów. 10. 2

WZAMIAN wspólnego pokoju, poszukuję freblanki do siedmioletniej dziewczynki. Zachodnia 68. Tyber.

POSZUKUJĘ pożyczki 12.000 zł. pod zastaw hipoteczny na nowy dom. Oferty „Hipoteka“. 9

MASKARADOWE nowe kostjumy oraz suknie balowe wypożyczam. 6-go Sierpnia 26, m. 7.

ZNALEZIONO kwit lombardowy, prawy właściciel może odebrać . Cerbjan, Słowiańska 15 m. 18.

Matrymonjalne

MIECZYSŁAW bądź piątek, dnia 7, godz. 8—9 wieczór. Cuk. Piątk.

Zagubione dokum.

ZAGINAŁ weksel zł. 30, wyst. Śliwczyński, pł. 20. 4. 30 r. Weksel unieważniam. Szydłowski, Ozorków, Żeromskiego 382.

PRZYTYK Rafał, Zielona 39, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni na zł. 10.

WIECZOREK Felicja, Nowo Pabjanicka 6/8, zgubiła legitymację zapomogową, wyd. za Nr. 9341, przez P. U. P. P.

SZTRYKMAN Chil Juda zgubił kartę zwolnienia, wyd. przez P. K. U. w Białymstoku.

KRUKOWSKI Antoni zagubił zezwolenie na broń krótką, wydane w Łasku 1

FRANCISZKA Kulińska zgubiła dowód osobisty, wyd. w gminie Wadlew. 6

DOBNIEWSKI Srul Lejzor, zgubił dowód osobisty zagraniczny, wydany przez Komisarjat Rządu m. Łodzi 6

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Premumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 12 gr. najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.